Nr. 426. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 27 Listopada 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	144 kor. — h.	79 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
W innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 60 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Roscisa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyc, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soczyński. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 4·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, sko abinowany, pierwszy raz K 2·—. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory we Francyi.

Kraków, 26 listopada.

Odbyte w dniu 16 b. m. wybory do parlamentu francuskiego przyniosły stronnictwom umiarkowanym i narodowym zwycięstwo większe, niż nawet optymiści ośmielali się przepowiadać. Program Clemenceau, który ten potężny starzec raz jeszcze sprecyzował w swojej mowie strasburskiej, zatryumfował na całej linii. Jest to program zwycięstwa, zadowolenia, więc także i republikańskiego konserwatyzmu.

Wybory odbyły się po raz pierwszy na podstawie nowej ordynacyi wyborczej, przyjmującej proporcyonalność, ograniczoną o tyle, że w okręgach, w których jedna lista zdobyła absolutną większość oddanych głosów, wszystkie inne listy „ipso facto" odpadają. Na 630 miejsc w parlamencie zgłoszonych było 2.100 kandydatów na 400 listach. Duch konserwatywny, którym owiane były wybory, objawił się także i w tym fakcie, że gdy przy wyborach w roku 1914 ponownie wybranych było tylko 190 posłów, to obecnie liczba takich ponownie wybranych wynosi aż 350.

Ostatecznym rezultatem wyborów jest ogromne zwycięstwo stronnictw umiarkowanych mieszczańskich i całkowity pogrom stronnictw lewicowych. Gdy blok republikańsko-narodowy, złożony ze stronnictw i liberalnego, postępowego i lewych republikanów zyskał 187 mandatów, a stracił wszystkiego 33, czyli wzrósł o sto pięćdziesiąt cztery mandaty, to stronnicwa lewicowe, jako to: radykali, radykalni socyaliści, socyal-republikanie, zjednoczeni socyaliści zyskali łącznie tylko 39 mandatów, stracili zaś 187 czyli strata w ich stanie posiadania wynosi 148 mandatów.

Tak wielka klęska lewicy wydaje się dziwną na pierwszy rzut oka. Położenie ekonomiczne Francyi jest ciężkie. Znaczna i najbogatsza część kraju zniszczona przez wojnę. Postępująca dewaluacya pieniądza. Brak towarów. Drożyzna pracy. Ciągłe strajki. Jednem słowem wszystkie te objawy, które wykazują wszystkie społeczeństwa po wojnie. Powszechnie zatem sądzono, że taki stan rzeczy znajdzie wyraz w zwiększonej radykalizacyi umysłów. Tymczasem wybory wykazały coś wręcz odmiennego. Społeczeństwo francuskie w olbrzymiej swojej większości nietylko nie zradykalizowało się, ale raczej skonserwatywniało, przesunęło się bardzo znacznie na prawo,

Przy głębszem wniknięciu w stosunki zjawisko to staje się atoli łatwo zrozumiałem. Na pierwszem miejscu wśród przyczyn klęski lewicy francuskiej postawić należy oczywiście psychologiczny moment uczucia zwycięstwa i zadowolenia, które ogarnęło szerokie masy. Im cięższą była wojna, im boleśniejsze poniesione na nią ofiary, im większe niebezpieczeństwo, które narodowi groziły, tem większą musi być jego radość z odniesionego zwycięstwa, tem żywszem uznanie dla tych, którzy to zwycięstwo siłą swoich charakterów ostatecznie spowodowali. Uczucie to jest tak silne i tak powszechne, że nie może go osłabić żadna krytyka traktatu pokojowego.

W takiej atmosferze zwycięstwa i zadowolenia także liczne momenty realne, determinujące polityczny kierunek mas, występują z tem większą siłą. Jakież są te momenty? Oto wprawdzie północna, przemysłowa Francya jest zniszczona w sposób bezprzykładny, jednak środkowa i południowa, jako kraj przedewszystkiem rolniczy, przebywa teraz apogeum swojego dobrobytu. Chłop francuski, podobnie jak chłop we wszystkich państwach wojujących, doszedł do majątków, o których nigdy przed tem nie poważał się marzyć. Renta gruntowa podniosła się we Francyi tak samo, jak gdzieindziej, do wyżyn zawrotnych. Płynącego stąd zadowolenia mas chłopskich nie mącą kontrasty społeczne, ponieważ kwestyi agrarnej w naszem np. znaczeniu we Francyi nie ma. Natomiast w miarę wzrostu dobrobytu spotęgowała się obawa przed jego utratą. Widok rewolucyj na wschodzie, ich przebieg tak bardzo ten właśnie dobrobyt niszczący, musiał te ogromnie wzbogacone masy chłopskie przepełnić nieufnością, a nawet nienawiścią do tych wszystkich, którzy pod takiemi czy innemi hasłami pragną reformować społeczeństwa. Francya przed wojną szczyciła się tem, że jest społeczeństwem dwunastu milionów posiadających, w którem prawo własności jest nietylko zakorzenione w pojęciach, lecz także przez większość praktycznie wykonywane. Wskutek wojny dokonało się jeszcze dalsze znaczne przesunięcie na korzyść posiadających. Z powodu zniszczenia departamentów przemysłowych liczba proletaryatu robotniczego zmniejszyła się. Ludność centrów fabrycznych zmuszona do emigrowania do departamentów rolniczych, rozproszyła się, wyszła z ram swoich organizacyj, w znacznym stopniu utraciła także swój charakter socyalny, przystosowując się do zmienionych warunków i zmieniając zawód. Gdy więc z jednej strony proletaryat, pozbawiony własności, zmniejszył się ilościowo i osłabł organizacyjnie i politycznie, to z drugiej strony wzrosła potężnie liczba rentyerów, posiadających coprawda swoje kapitały głównie w papierowym pieniądzu, ale zawsze posiadających. Ci wszyscy są interesowani w tem, aby zwycięstwo było w jak najszerszej mierze wyzyskane według programów nacyonalistycznych, ponieważ to zabezpieczy im rentę, ci wszyscy pragną, aby zarzewia rewolucyi socyalnej w całym świecie były jak najprędzej stłumione, ponieważ są one zawsze same przez się groźne, nadto zaś pociągają za sobą straty dla rentyerów francuskich, którzy z reguły niemal są wierzycielami takich zanarchizowanych i niewypłacalnych wskutek tego państw i krajów. Dotyczy to przedewszystkiem Rosyi. Można bez przesady powiedzieć, że nie ma we Francyi człowieka, który mając przed wojną kapitalik z kilku tysięcy franków, nie posiadałby części jego przynajmniej ulokowanej w rencie rosyjskiej. Teraz ta renta jest nie czynną. Utrwalenie się zaś regime'u bolszewickiego w Rosyi grozi całkowitem jej zniszczeniem. Łatwo zrozumieć, że w tych warunkach kapitaliści francuscy, a stanowią oni większość francuskiego społeczeństwa, mogą darzyć swoją sympatyą tylko takie kierunki i programy polityczne, które zwracają się przeciw bolszewizmowi, które propagują walkę z nim zarówno w jego ściślejszej ojczyźnie, jak wszędzie indziej, gdzie się jego zaraza zdołała już przerzucić.

Tymczasem lewicowe stronnictwa francuskie, przedewszystkiem zaś socyaliści nie licząc się zupełnie ani z tym objektywnem stanem rzeczy, ani z tą konfiguracyą interesów ekonomicznych większości społeczeństwa, zaczęli ją jeszcze denerwować i straszyć silnem akcentowaniem swoich bolszewickich sympatyj. Doszło do tego, że socyaliści zjednoczeni w celach demonstracyjnych postawili w kilku okręgach jako swego kandydata słynnego kapitana Sadoula, którego właśnie na krótko przed wyborami sąd wojenny skazał „in contumatiam" na karę śmierci za zdradę kraju. Wina Sadoula polegała na tem, że pojechawszy z jedną misyą francuską do Rosyi, pozostał tam, przyłączył się do bolszewików i stał się ich głównym agitatorem. Ten to Sadoul ogłaszał odezwy wyborcze, afiszowane i rozpowszechniane przez socyalistów we Francyi. To też nic dziwnego, że nazwisko jego na liście socyalistycznej wypłaszało jej zwolenników bardzo skutecznie. Program szybkiej i gwałtownej socyalizacyi, który wystawili socyaliści, nie mógł im także zjednać sympatyi. — Najgorszą jednak opinię zrobili sobie oni przez swój opór przeciw wojnie z Rosyą sowiecką, tak jaskrawie sprzeczny z politycznemi i ekonomicznemi interesami współczesnej Francyi.

To też stronnictwa lewicowe, pozbawione swego naturalnego punktu oparcia, jakim były dla nich północne departamenty przemysłowe, zapędzające się zbyt daleko w radykalizmie i rewolucyonizmie, musiały w istniejących objektywnych warunkach ponieść ciężką klęskę wyborczą.

Za czasów Trzeciej Republiki Francya nie miała jeszcze parlamentu z tak ogromną większością rządzącą i umiarkowaną, jak obecnie. Przypomina ten świeżo wybrany parlament tylko parlamenty wybierane w czasach restauracyi lub po zamachu Napoleona III, kiedy to ogromna większość społeczeństwa francuskiego solidarnie zwracała się stanowczo na prawo.

Oczywiście wskutek obecnej swojej klęski politycznej lewica francuska nie przestanie ani istnieć, ani działać. Ale potrzeba stwierdzić fakt, że Francya na najbliższe lata pozostanie jednem z najbardziej zachowawczych państw cywilizowanego świata, rząd zaś francuski, oparty o ogromną większość wybranego świeżo parlamentu, będzie niewątpliwie najsilniejszym w Europie czynnikiem obrony istniejącego ustroju społecznego.

Dymisya wiceministra Wład. Skrzyńskiego.

Warszawa, 24 listopada.

Przyjęcie dymisyi wiceministra spraw zagr. Wład. Skrzyńskiego i zamianowanie go posłem I klasy w Madrycie, wywołało sensacyę w tutejszych sferach politycznych. Jest to pierwsza konsekwencya dyskusyi nad exposé Paderewskiego na piątkowem posiedzeniu Sejmu, na którem miało przyjść do kontrowersyi między premierem Paderewskim a podsekretarzem stanu Skrzyńskim. Mianowicie gdy pos. Wład. Seyda wystąpił z zarzutami przeciw zbyt ustępliwej polityce ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie układów z Niemcami, a potem pos. Daszyński zaatakował w ogólnikowy, lecz przejrzysty sposób »cudzoziemców, przebywających w Warszawie«, — podszedł, jak podają dzienniki, p. Skrzyński do premiera Paderewskiego i tłómaczył, że należy zaraz na te zarzuty odpowiedzieć; otrzymał jednak w tonie niezbyt dla siebie przyjaznym odpowiedź, że minister spraw zagr. sam tę sprawę załatwi. To było bezpośrednim powodem, że wiceminister Skrzyński wniósł natychmiast na ręce p. Paderewskiego swoją dymisyę z zajmowanego dotąd stanowiska, która z wiele dającym do myślenia pośpiechem została przyjęta i czemprędzej urzędownie ogłoszona.

Bardzo być może, że incydent na piątkowem posiedzeniu Sejmu był bezpośrednim i ostatnim powodem rezygnacyi p. Skrzyńskiego. — Trudno jednak przypuścić, aby był powodem jedynym. Musiało ich być więcej, a zgłoszenie przez p. Skrzyńskiego dymisyi było tylko tą kropką nad »i«, którą z dziwną jakąś skwapliwością położono.

Ustępujący wiceminister był właściwym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych, organizatorem jego całej maszyny i biur, które po p. Wasilewskim wymagały wcale gruntownej rekonstrukcyi. Paderewski był politycznym kierownikiem spraw zagranicznych, rozgrywających się w Paryżu, i biurową organizacyą ministerstwa, całą jego wewnętrzną maszyneryą, zajmować się systematycznie nie mógł już choćby dla tego, że często na czas dłuższy wyjeżdżał do Paryża. Na tem polu spełniał więc p. Skrzyński ważne zadanie. Ustąpienie jego budzi poważne obawy, czy jego następca dokończy rozpoczętej przez niego pracy.

Nie ulega też, zdaje się, wątpliwości, że powody ustąpienia p. Skrzyńskiego są politycznej natury i tkwią w antagonizmach stronnictw sejmowych. Nominacya jego następcy rozświetli zapewnie ten problem. Oficyalnie zaprzeczono, jakoby w tym kierunku zapadły jakieś decyzye. Zdaje się, że kwestya obsadzania stanowiska wiceministra spraw zagranicznych traktowana będzie równocześnie z rekonstrukcyą całego gabinetu, która wisi w powietrzu i jest rzeczą nieuchronną.

O uchodźców galicyjskich w Wiedniu

Wiedeń, 26 listopada (Tel. pryw.) »Wiener Morgenzeitung«, organ tutejszych nacyonalistów żydowskich, donosi, że większa ilość podań galicyjskich uchodźców o przyznanie im prawa do pozostania w Wiedniu, została odrzucona, mimo, iż odnośne rozporządzenie powiada, że osoby, które wykażą się stałym zarobkiem, pochodzącym z pracy produktywnej lub mogących udowodnić, że pozostanie ich w Wiedniu leży w interesie publicznym będą mogli w Wiedniu pozostać. Mimo tego zastrzeżenia wśród odrzuconych podań znajdują się podania robotników i urzędników, zajętych w firmach protokołowanych. W sprawie tej wniósł poseł Stricker protest rządu i otrzymał zapewnienie, że wszystkie te podania zostaną dokładnie zbadane i że policya na przyszłość będzie się trzymała ściśle rozporządzenia.

ZLIKWIDOWANIE MISYI POLSKIEJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 26 listopada (Tel. pryw.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, w tutejszej polskiej misyi handlowo-gospodarczej przygotowują się ważne zmiany. Jak słychać, na wszelki wypadek już w najbliższych dniach odwołany zostanie obecny prezydent misyi r. Krupski. **Po 15 grudnia misya zostanie wogóle zlikwidowana.**

Przyczyny zniesienia centrali dewiz

O przyczynach i zadaniach centrali dewiz w Warszawie otrzymują dzienniki warszawskie z miarodajnej strony następujące wyjaśnienia:

Powodem utworzenia centrali dewiz była wielka spekulacya walutowa na niekorzyść waluty naszej. Rząd próbował ją sparaliżować, nieuniknione jednak były przytem pewne ograniczenia. Ograniczenia te były niewygodne: dla obcych importerów i dla przemysłowców krajowych, potrzebujących środków na zakup surowców za granicą. Z obu stron rozlegały się skargi na to, że »rząd psuje nasze stosunki międzynarodowe«, że nie pozwala rozwinąć się przemysłowi rodzimemu itd. Ministeryum skarbu mniemało (i mniema w dalszym ciągu), że centrala dewiz byłaby — mimo ograniczeń, które powoduje — mniejszem złem, niż niczem nieograniczona spekulacya. Ustępując ogólnym naleganiom interesowanych ministeryum skarbu zgodziło się **na skasowanie centrali dewiz.** Będzie ona zniesiona w ciągu tygodnia.

„Reichspost" o Niemcach w Cieszyńskiem.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). »Reichspost« zamieszcza korespondencyę z Cieszyna, w której zaznacza, że **nastrój ludności niemieckiej na Śląsku zmienił się znacznie na korzyść Polaków.** Wielkie znaczenie miała podróż polskiego ministra handlu do Cieszyna; zachowanie się jego i stosunek do przemysłowców niemieckich wywarły na ludności niemieckiej najlepsze wrażenie. Jeszcze przed trzema kwartałami można było policzyć na palcach Niemców, którzyby chcieli głosować za Polakami. Dzisiaj stosunki zupełnie się zmieniły. **W ostatnich czasach obiecują Polacy utworzenie osobnej prowincyi śląskiej,** którąby się składała ze Śląska wschodniego i ze Śląska Górnego. Propozycya ta ułatwi zbliżenie się między Polakami a Niemcami.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 26 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 25 bm.:

Front litewsko-białoruski: Między Disną a ujściem rzeki Uszaty dokonały nasze oddziały **śmiałego wypadu na północny brzeg Dźwiny,** biorąc kilkudziesięciu jeńców, 2 działa z obsługą, 1 karabin maszynowy i znaczną ilość materyału wojennego. Na reszcie frontu **ożywiona działalność bojowa patroli wywiadowczych.**

Front wołyński. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego:
Haller, pułkownik.

Obłuda Niemiec nad Bałtykiem.

Kopenhaga, 26 listopada (WBK). Z Rewla donoszą:

Rząd niemiecki, który pozornie występuje przeciwko akcyi wojsk niemieckich w Kurlandyi, posyła jednak oddziałom tym broń i amunicyę. Oddziały niemieckie, pobite pod Mitawą, otrzymują ciągle nowe posiłki, do których zwerbowano ochotników w stałych biurach werbunkowych berlińskich za zgodą rządu Rzeszy.

Związek nadbałtycki zawarty.

Sztokholm, 26 listopada (PAT). Wedle doniesień z Helsingforsu **związek państw nadbałtyckich: Estonii, Łotwy i Litwy można uważać za zawarty.** Związek dotyczy spraw wojskowych, politycznych i gospodarczych. **Pierwszem zadaniem związku ma być zawarcie pokoju z Rosyą sowiecką.** W kwestyi wymiany jeńców osiągnięto już porozumienie. **Rząd estoński wyraził nadzieję, że także Polska, Ukraina i Finlandya przyłączą się do tego związku.**

Petlurowcy o jen. Tarnawskim.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Ukraińskie biuro prasowe donosi:

Komendant armii galicyjsko-ukraińskiej jen. Tarnawski popełnił na armii ukraińskiej i na całym narodzie ukraińskim haniebną zdradę. Poza plecami głównodowodzącego armii ukraińskiej Petlury, jakoteż poza plecami dyrektoryatu i rządu ukraińskiego jen. Tarnawski wdrożył rokowania z Denikinem, których celem było przejście galicyjskiej armii do Denikina. Zdrada została w części odkrytą. Petlura, Petruszewicz i Mazepa udali się na front i przedstawili wojskom galicyjskim hańbę zdrady. Zawieszenie broni, zawarte poza plecami rządu, zostało unieważnione, Tarnawski i jego towarzysze aresztowani i postawieni przed sądem wojennym. **Nieprzyjaciel mógł tylko uzyskać sukces terytoryalny: Żmerynka i Mohylew są stracone. Kamieniec Podolski został opróżniony.** Nieprzyjaciel zdobył materyał kolejowy i sanitarny, natomiast połączenia z powstańcami i z dywizyą taraszczańską, która rozporządza 20.000 dobrze uzbrojonych żołnierzy, stało się ściślejsze. Została zarządzona ogólna mobilizacya. Wszystkie stronnictwa ukraińskie obszaru wschodniego jak i zachodniego popierają ze wszystkich sił rząd Petlury, który nie zboczył w niczem ze swojej linii politycznej. — Siedzibą rządu jest Płoskirów, Petlura znajduje się na froncie (Już nie. Przyp. red.)

Walki na Ukrainie.

Bukareszt, 26 listopada (WBK). **Pozostałe części armii Petlury bronią się zacięcie przeciw Denikinowi w okolicach Berdyczowa. Denikin rzucił wszelkie rezerwy na front ukraiński, aby najrychlej zająć całą Ukrainę i uprzedzić ewentualne zajęcie jej przez wojska polskie.**

Pogląd Trockiego na sytuacyę.

Wiedeń, 26 listopada (Tel. pryw.) Z Rotterdamu donoszą:

Na podstawie relacyj osób, przybyłych z Rosyi, plany rządu bolszewickiego przedstawiają się następująco: **Trocki jest przekonany, że koalicya w ciągu zimy uzna oficyalnie rząd so-**

Z Zagrzebia.

Mówić o Zagrzebiu, znaczy mówić o życiu duchowem Jugosławii. A życie to nadzwyczaj silne, zgłębione, świadome celów i zadań bieżącej doby.

Wszyscy politycy Jugosławii wyjechali do Belgradu, a wraz z nimi przeniosły się z Zagrzebia walki polityczne i spory partyjne, natomiast pozostali wszyscy wybitniejsi artyści, poeci, literaci, wogóle przodownicy duchowi narodu.

Dzięki temu Zagrzeb — mimo, że stolicą państwa stał się Belgrad — zachował nadal swoją przedwojenną nazwę stolicy duchowej południowej Słowiańszczyzny i według wszelkiego prawdopodobieństwa przez długie jeszcze lata ją zachowa. Serbowie bowiem są dobrymi żołnierzami, gdy Chorwaci natomiast przedstawiają więcej materyału na ludzi zdolnych pracować na polu kultury i sztuki. Nie ulega wątpliwości, że Serbowie potrafią zapewnić Jugosławii w rzędzie narodów należne jej stanowisko przez przezorną swoją politykę, którą mieliśmy sposobność podziwiać w czasie wojny światowej. — Natomiast dzięki Chorwatom — jako narodowi posiadającemu najwięcej tężyzny duchowej z pośród Słowian południowych — będą mogli Jugosłowianie dotrzymać kroku cywilizacyi Zachodu i dorzucić swoją cegiełkę do budowy olbrzymiego gmachu kultury ludzkości. Los tych dwóch narodów bratnich, tak doskonale się uzupełniających, jest tak ściśle ze sobą złączony, że rozłączenie się ich oznaczałoby śmierć dla obydwu. Nie można bowiem przedstawić sobie niezależnego życia politycznego czy to Chorwatów, czy Serbów oddzielnie, zważywszy, że otoczeni są narodami dla nich nieprzyjaznie usposobionemi. Zrozumieli oni to doskonale i dlatego każde najmniejsze usiłowanie rozluźnienia tego węzła uważane jest za zdradę stanu i surowo karane.

Pierwsze spostrzeżenie, jakie czyni przybysz w Zagrzebiu, jest stwierdzenie wielkiej liczby studentów, przebywających w mieście. Objaw ten tłómaczy się okolicznością, że tylko Zagrzeb posiada wszystkie wyższe czynne zakłady naukowe i że cała Jugosławia, licząca 12 i pół miliona mieszkańców, wysyła tutaj na studya najzdolniejszą młodzież. Uniwersytet z wydziałem medycznym, Akademia sztuk pięknych, politechnika, Akademia eksportowa, handlowa, weterynaryjna, skupiają dziesiątki tysięcy chętnej do pracy młodzieży. Aż serce rośnie, gdy się patrzy na tę młodzież, kipiącą życiem, zapaloną, dającą przystęp entuzyazmowi, nadając ton artystyczno-naukowy całemu miastu. Nic też dziwnego, że rząd tak bardzo dba o tę „sól ziemi" i ułatwia im egzystencyę przez udzielanie stypendyów (norma 600 K w kraju, za granicą 1200 K), zwalnianie każdego studenta ze służby wojskowej, wysyłanie za granicę, tak, że dziś w samej Pradze odbywa studya około 2000 studentów jugosłowiańskich, 500 w Wiedniu a około 100 w Gracu. Rząd zabezpieczył nadto wszystkim studentom w Zagrzebiu i Lublanie odpowiednie mieszkania, zapewniając im część pokoi w hotelach, a do kuchni akademickich w Pradze, Wiedniu i Gracu wysyła w miarę potrzeby przez cały rok aprowizacyę. Artystom malarzom i rzeźbiarzom buduje rząd w przepięknej górzystej okolicy, tuż za miastem (na Slemenju) cztery olbrzymie wile, w których będą umieszczone pracownie z nowoczesnemi urządzeniami. Na przyszły rok ma się rozpocząć budowa dalszych wil dla innych działów pracy twórczej, które wymagają ciszy i spokoju.

O zrozumieniu ducha czasu i trosce społeczeństwa o młodzież, świadczy okoliczność, że uczniom węgierskim pozwolono kończyć studya w ich własnych szkołach z językiem wykładowym węgierskim. A przecież wszyscy wiemy, czem byli Węgrzy dla Chorwatów!

Dumą Zagrzebia jest teatr. A duma to najzupełniej uzasadniona. Teatr to treść jego życia. Wystarczy być raz na przedstawieniu, aby zrozumieć, czem jest dla zebranych teatr. Trzeba tylko zobaczyć, jak z uderzeniem dzwonka teatr przed chwilą z iście południową werwą rozprawiający, zamienia się w świątynię ciszy i dumania, gdzie nikt nawet nie drgnie, jakkolwiek kurtyny jeszcze nie podniesiono, jak zasłuchana publiczność czynny bierze udział w akcyi, jak doskonale rozumie i odczuwa wszystko, co się dzieje na scenie, jak czułą jest i jak reaguje na najmniejszą niedokładność w wykonaniu, jak wreszcie oklaskami nagradza artystów i z radością śledzi rozwój talentu artystów, których otacza troska całego miasta i wszystkich mieszkańców. Trzeba to wszystko raz widzieć, a wtedy zrozumie się, że teatr jest dla tych ludzi prawdziwą potrzebą ducha, a piękno nie jest tutaj pustym frazesem. Dramat i opera w Zagrzebiu mogą śmiało stanąć obok opery wiedeńskiej i Burgteatru w Wiedniu. Gdyby nie język chorwacki, rozbrzmiewający ze sceny, możnaby sądzić, że się jest przeniesionym w czasy największego rozkwitu opery i dramatu w stolicy naddunajskiej.

Budowa nowego gmachu dla dramatu, komedyi i farsy ma się rozpocząć w przyszłym roku. Repertoar teatru obok klasyków uwzględnia narodowych pisarzy. Z polskiej sztuki dramatycznej na ten sezon przeznaczono „Balladynę" Słowackiego, „Przyjaciółkę" Zapolskiej i „Klątwę" Wyspiańskiego, której przekładu dokonuje znany w Krakowie z czasu swoich studyów uniwersyteckich, prof. Julije Benešić. Atrakcyą sezonu ma być długo oczekiwana premiera Krleže, nowej gwiazdy poetyckiej i mocarza słowa p. t. „Michał Anioł". Istnieje zamiar, aby sztuka ta ukazała się równocześnie w Zagrzebiu, Pradze i Warszawie.

W literaturze pięknej Nazor, Krleža, Kozarac, Petrović, Velikanović i w. i. zadziwiają bogactwem swej duszy, pięknem, głębią myśli i zdolnością wypowiedzenia się i przynoszą nie tylko chlubę rodzimemu krajowi, lecz zmuszają także obcych do poznania tych synów narodu, o których nic lub bardzo mało wiedziano. Jugosłowianie posiadają również swego „Boya", doskonałego, niestrudzonego i pilnego tłumacza arcydzieł obcych narodów. Jest nim Isa Velikanović, który wzbudza podziw swemi przekładami utworów z literatury francuskiej, włoskiej, angielskiej, niemieckiej czeskiej i rosyjskiej. Obecnie pracuje nad przekładami wszystkich dzieł Sienkiewicza. Wogóle ukazuje się tutaj wiele tłómaczeń autorów polskich np. Przybyszewskiego, Reymonta, Perzyńskiego, Orzeszkowej, Żeromskiego i i. Na szczególną uwagę zasługuje staranny, a nadzwyczaj trudny przekład „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, dokonany przez prof. Benešića. Cały szereg pism literackich („Jugoslavenska Njiva", „Saviemenik", „Kujiževni Jug", „Jugoslavenska žena") spełnia z doskonałym wynikiem swoje zadanie.

Salon Ulricha i wystawa w Pałacu Sztuk Pięknych na Zrinjevcu dają doskonały obraz sztuki malarskiej „młodej Jugosławii".

Oprócz tego artystyczno-literackiego Zagrzebia z Zrinjevca, Placu Uniwersyteckiego i Josipovca, jest jeszcze inny Zagrzeb, ten z kawiarń „Corso", „Croatia", który doskonale zaobserwować można w rzęsiście oświetlonych salach, przechodząc późnym wieczorem Ilicą. Ale ten Zagrzeb milionerów wojennych, zapijających szampana z jajecznicą, zadawalających się beztreściwą muzyką szantanów wiedeńskich, obwieszony butonami, odziany w drogie szaty, niezdolne jednak zotrzeć z czoła znamienia parweniuszów, niema nic wspólnego z tym drugim, pięknym, duchowo arystokratycznym Zagrzebiem.

Zagrzeb, 6 listopada 1919.

Vilim Frančić.

wietów w Rosyi. Rząd bolszewicki poczyni pewne ustępstwa. Bolszewicy wogóle doszli do przekonania, że lepiej jest czynić pewne ustępstwa, zastosować system rządów bolszewickich do obecnych stosunków i w ten sposób je ustalić, niż dopuścić wogóle do zagłady bolszewizmu.

Propozycya rządu sowietów.

Wiedeń, 26 listopda (PAT). Donoszą iskrowo z Londynu:

Wedle doniesienia z Kopenhagi, rosyjski delegat **Litwinow przedłoży propozycye rządu sowietów.** Ponieważ ang. delegat O. Grady nie ma upoważnienia do rokowania z Litwinowem propozycye będą przesłane do Londynu i Paryża.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą iskrowo z Moskwy:

Sprawozdanie wojenne z 24 bm.: Na froncie zachodnim stoją wojska czerwone pięć wiorst na południe od Narwi, której połączenie kolejowe zostało przerwane. Na froncie południowym posunęły się wojska czerwone 15 wiorst na północ od Kijowa i obsadziły linię kolejową Kijów—Woroneż. Liczba dezerterów w nieprzyjacielskiej armii wzrasta. Na lewym brzegu Wołgi znajdują się wojska czerwone 13 wiorst na północ od Carycyna. Na froncie wschodnim zostały obsadzone miejscowości na 113 wiorst na wschód od Omska. **Pochód na wszystkich frontach trwa dalej.**

Białogwardziści w Petersburgu.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą iskrowo z Moskwy:

W Petersburgu odkryto sprzysiężenie białych gwardzistów, do którego należało około 300 osób. Stali oni jako wojskowi specyaliści w służbie czerwonej armii i donosili Judeniczowi i koalicyi za pomocą iskrowych telegramów i lotników o najważniejszych wiadomościach. **Od koalicyi otrzymali oni olbrzymie sumy.** Na czele spisku stał redaktor »Gazety handlowej«. Spiskowców unieszkodliwiono.

Ofenzywa Judenicza?

Wiedeń, 26 listopada (Tel. pryw.) »N. Wien. Journal« donosi z Berlina:

Jak twierdzą gazety angielskie, **w Rosyi nastąpiła znowu zmiana sytuacyi wojennej.** Judenicz, wsparty przez białą gwardyę chińską, podjął na całym froncie ofenzywę i maszeruje w kierunku Gdowa.

Między koalicyą a Denikinem.

Warszawa, 26 listopada (PAT). Radio donosi urzędowo z Moskwy:

Według informacyj kijowskich dzienników kontrrewolucyjnych, dotychczas **między koalicyą a rządem Denikina ujawniają się nowe trudności,** ponieważ koalicya żąda obowiązkowej wymiany towarów na warunkach bardzo uciążliwych dla rządu Denikina. Ustalenie stosunków handlowych tamuje również ta okoliczność, że republika kubańska odmówiła dostarczenia zboża.

Bolszewicy masowo przechodzą do Niemiec.

Kraków, 26 listopada. Biuro prasowe kresów zachodnich podaje informacyę z Królewca tej treści, że gromadzący się w znacznej liczbie nad granicą Prus wschodnich ajenci bolszewiccy gromadnie przekradają się do Niemiec.

Jenerał niemiecki o bolszewiźmie.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Korespondent »Daily Telegraph« rozmawiał z jen. niemieckim Hoffmannem o kwestyi bolszewizmu. Jen. Hoffmann oświadczył, że jego zdaniem bolszewizm jest największem niebezpieczeństwem dla całego świata, jeszcze większem, niż była wojna światowa. Na zapytanie, czy bolszewizm rosyjski będzie pokonany, odpowiedział jenerał, że **uważa za wątpliwe, czy obecnie wojska przeciwbolszewickie rosyjskie będą w stanie pokonać bolszewików. Jest raczej zdanie, że bolszewicy mogą zwyciężyć.** Dawna armia rosyjska byłaby niewątpliwie odniosła nad niemi zwycięstwo.

Ustępliwość względem Ameryki.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą z Berlina: Sprawozdawca »Timesa« w Waszyngtonie telegrafuje swemu pismu, że największe trudności w kwestyi ratyfikacyi są tak dobrze jak już usunięte. **Rząd angielski i francuski oświadczyły gotowość uznania poszczególnych zastrzeżeń, ażeby umożliwić ratyfikacyę przez senat amerykański.** Wedle ostatnich telegramów waszyngtońskich nie odrzucają republikanie porozumienia, lecz są gotowi dać ze sobą mówić. Pod naciskiem opinii uczynili oni już pewne ustępstwa i oświadczyli już w swoich dziennikach, że zastrzeżenia nie są równoznaczne z definitywnem stanowiskiem Unii. — **Jest możliwe, że Ameryka i w przyszłości wmiesza się w konflikt europejski, jeżeli uzna to za potrzebne.**

Delegat niemiecki opuścił Paryż.

Berlin, 26 listopada (PAT). »Presse de Paris« donosi, że niemiecki delegat Simson wyjechał wraz z całym przydanym sobie personalem technicznym do Berlina, co dało powód do licznych komentarzy. »Berl. Tageblatt« wyjaśnia, że delegat Simson zdecydował się wyjechać do Berlina po konferencyi ze sekretarzem konferencyi pokojowej Dutestą i Berthelotem, oraz z delegatem angielskim i amerykańskim. Przed odjazdem oświadczył Simson zapytującym go dziennikarzom, że protokół, przedłożony delegacyi niemieckiej do podpisania w sprawie warunków zawieszenia broni, których Niemcy jeszcze nie dopełnili, wymaga porozumienia się z rządem Rzeszy. Dodał on, że powróci do Paryża w ściśle oznaczonym terminie.

Niemcy przeciw dodatkom do traktatu

Poznań, 26 listopada (PAT). Niemiecka frakcya demokratyczna Zgromadzenia narodowego powzięła uchwałę, że **ostatnia nota ententy, zawierająca postanowienia dodatkowe do traktatu pokojowego, nie nadaje się do przyjęcia** gdyż wypełnienie tych postanowień sprowadziłoby na Niemcy jeszcze większy upadek gospodarczy.

Niepomyślna sytuacya dla Niemców.

Berlin, 26 listopada (PAT). Donoszą z Berlina: Niemieccy delegaci, którzy prowadzili rokowania w Paryżu w sprawie żądań dodatkowych do traktatu pokojowego, wrócili do Berlina. Wczoraj złożyli oni sprawozdanie w urzędzie zagranicznym. **Panuje wrażenie, że sytuacya nie jest dla Niemców pomyślna.** Uprzejme stanowisko koalicyi, które w pierwotnym czasie było widoczne, nie trwało długo. **Francya i Anglia okazują obecnie wobec trudności, na które napotyka ratyfikacya traktatu pokojowego w senacie amerykańskim, tendencyę, że koalicya musi obstawać przy prawomocnych postanowieniach traktatu i że nie da na siebie wpłynąć stanowiskiem senatu amerykańskiego.**

Petlura do Biura narodów.

Lwów, 26 listopada (Tel. pryw.) W ostatnich dniach przed katastrofą ataman Petlura wystosował list do Jana Pelissiera, naczelnika paryskiego Biura narodów, w którym podkreśla między innemi, że Ukraińcy nie mieli znikąd pomocy, nawet materyału sanitarnego. Żołnierze walczyli bez nabojów, trzy czwarte wojska było bez mundurów i butów, tyfus dziesiątkował wojsko, pozbawione lekarstw i bielizny.

Petlura kończy wymówką, że **koalicya głosi zasady humanitarne, a nie pozwoliła przybyć Czerwonemu Krzyżowi z pomocą na Ukrainę.**

Czesi w obawie przed Horthym.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą z Pragi: Powołując się na telegramy czeskiego biura prasowego, głoszące, że republice czeskiej grożą nowe niebezpieczeństwa ze strony Węgier, »Narodni Listy« uważają, że **Węgry już po raz drugi planują inwazyę na Słowaczyznę.** Pragną oni owładnąć Słowaczyzną i Rusinami karpackimi. Przedtem zagrażała Słowaczyźnie armia bolszewicka węgierska, teraz armia Horthye'go.

Węgrzy strzelają do Czechów.

Praga, 26 listopada (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi:

Dnia 22 bm. zameldowała czeska straż mostowa koło miejscowości Ipoli swojej komendzie, że około godz. 10 rano padło od strony węgierskiej 30 strzałów karabinowych na czeskie pozycye i na straż finansową. Po stronie czeskiej nie było żadnych strat. Strzały pochodziły od straży węgierskiej koło miejscowości Miklosz. Węgierska komenda została wezwaną do wyjaśnienia tego zajścia i ukarania winnych.

Organizacya Rady Opiekuńczej w Krakowie.

Kraków, 26 listopada.

Wczoraj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się zebranie, zwołane przez przybyłego z Warszawy z ministerstwa opieki społecznej delegata jeneralnego Rady Głównej opiekuńczej, p. J. Urbańskiego, w celu utworzenia w Krakowie miejscowej i okręgowej Rady opiekuńczej. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt zaproszonych osobistości, jak: ks. biskup Sapieha, profesor St. Ciechanowski, wiceprezydent Rolle, pastor dr Michejda, dr Brzeziński, starosta Kowalikowski, r. Piechnik, ks. kanonik Wądolny, przedstawiciele wielu humanitarnych instytucyj krakowskich, oraz reprezentanci 12 prowincyonalnych Rad opiekuńczych z burmistrzem drem Tertilem na czele z Tarnowa, Białej, Pilzna, Nowego Sącza i t. d.

Zebraniu przewodniczył i zagaił jego obrady ks. biskup Sapieha, poczem wygłosił dłuższe przemówienie p. Urbański, wyjaśniając cel swego przybycia do Krakowa, którym jest stworzenie tu miejscowej i okręgowej Rady opiekuńczej. Zadaniem Rad opiekuńczych jest, według zatwierdzonego przez ministerstwo statutu, współdziałanie w odbudowie zniszczonych warsztatów pracy i gospodarstw, przez dostarczanie niezbędnych produktów, materyałów zboża do siewu i t. d., porozumiewanie się z rządem w sprawie potrzeb ludności, jako instytucya pośrednicząca, ułatwianie porozumiewania się przymusowej emigracyi naszej z krajem i t. d.

Po przemówieniu tem wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos: burmistrz Tarnowa dr Tertil, dr Michejda, ks Kulik, ks. kanonik Wądolny, p. Urbański, ks. biskup Sapieha, wiceprezydent Rolle i inni. Wkońcu wybrano komisyę z pięciu członków, która rozpatrzy się w statucie Głównej Rady opiekuńczej i przyjdzie z gotowymi wnioskami na następne posiedzenie w tej sprawie, które odbędzie się w niedługim czasie. Do komisyi tej weszli: radca Frykner, profesor Ciechanowski, ks. Kulik, radca Piechnik i wiceprezydent Rolle.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o mo liwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 26 listopada.

HARCERSTWO POLSKIE. Wydział Sokoła, uważając Harcerstwo polskie jako organizacyę, która podjęła trud wychowania obywateli Polaków, pragnie otoczyć drużyny harcerskie należytą opieką i powołać do współpracy całe społeczeństwo, utworzył w tym celu Harcerski komitet opiekuńczy, w którego skład weszli przedstawiciele wydziału Sokoła, kierownictwa drużyn harcerskich i sfer nauczycielskich z p. W. Pogorzelskim, dyrektorem II szk. realnej, jako przewodniczącym na czele. Komitet ten postanowił zwołać w dniu 2 grudnia zebranie rodzicielskie, na którym wygłosi prof. Z. Wyrobek referat pt. „Zadanie harcerstwa polskiego w dobie obecnej".

ZEBRANIE URZĘDNIKÓW I PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Otrzymujemy następujący komunikat: W niedzielę, 30 bm. o godzinie 9 i pół rano odbędzie się w sali Sokoła krakowskiego ogólne zgromadzenie pracowników państwowych, na którem określono zostaną w pierwszym rzędzie minimalne żądania ekonomiczne pracowników państwowych w Małopolsce, a nadto zapadną decydujące uchwały, odnośnie do postulatów szerszej natury, przyczem zebrani zajmą stanowisko co do zamiaru ukrócenia praw obywatelskich całego stanu pracowników państwowych. Ponieważ Komitet organizacyjny wyłoniony z ramienia wszystkich dykasteryi uchwalił działalnością swoją objąć całą Małopolskę i w imieniu wszystkich pracowników państwowych upomnieć się u rządu centralnego o wydanie odpowiednich zarządzeń w ściśle określonym terminie, przeto wzywa się wszystkie urzędy, zrzeszenia i związki pracowników państwowych Małopolski o przysłanie delegatów względnie natychmiastowe pisemne zgłoszenie akcesu do powyższej akcyi pracowników państwowych w Małopolsce. — Wszelkie pisma i zapytania w tej sprawie kierować należy do Komitetu urzędników i pracowników państwowych do rąk sekretarza p. Jana Górki w Krakowie, sąd okręgowy cywilny.

NOWE OPŁATY GOSPODNIO-SZYNKARSKIE. — Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie połączonych sekcyj prawniczej, skarbowej i komisyi dla przemysłów gospodnio-szynkarskich pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza. Na posiedzeniu uchwalono nowy projekt opłat od przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich.

PENSYE DLA WETERANÓW 1863 R. I 1831 R. ORAZ WDÓW PO WETERANACH. Ministerstwo spraw wojskowych S. O. w Warszawie zarządziło przedłożenie należycie wypełnionych kwestyonaryuszy do użytku mającej powstać specyalnej Komisyi kwalifikacyjnej przy Centralnym Zarządzie Stowarzyszenia uczestników powstania 1863 r. w Warszawie, której celem będzie ustalenie listy weteranów, mających prawo do pobierania pensyi. Celem wypełnienia w mowie będących kwestyonaryuszy, wzywa się wszystkich weteranów 1863 oraz 1831 r. jakoteż wdowy po tychże z Krakowa miasto, Krakowa-pod. oraz z Podgórza, do stawienia się w Jeneralnej Ekspozyturze przy ul. Szlak 5, II p., drzwi Nr 24 między godz. 9 a 1 w najbliższych dniach. Przy zgłoszeniu się, należy przedłożyć poświadczenie o niezabezpieczonej starości, wystawione przez odnośną władzę polityczną.

O ile ktokolwiek z niemogących osobiście zgłosić się w Jeneralnej Ekspozyturze weteranów lub wdów do dnia 25 bm. nie otrzyma kwestyonaryusza, winien natychmiast podać swój adres tut. Ekspozyturze.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż S. O. w Warszawie zarządziła aż do czasu asygnaty przyznać się mającej stałej pensyi, wypłatę zaliczek dla weteranów oraz wdów po nich w wysokości 50 procent stałej pensyi.

POZWOLENIE NA WYJAZD DO AUSTRYI. Przełożeństwo Stowarzyszenia przemysłowego gremium ajentów handlowych w Krakowie zawiadamia członków, iż interweniowało w konsulacie niemieckim i wyjednało tamże, iż wizy na wyjazd do Austryi udzielać będzie konsul niemiecki ajentom handlowym jedynie na podstawie poświadczeń Stowarzyszenia. Poświadczenia te wydaje członkom sekretaryat w Podgórzu przy ul. św. Benedykta 3 w godzinach urzędowych między 4 a 6 po południu.

WYJAŚNIENIE KOMITETU MAZURSKIEGO PLEBISCYTOWEGO. Otrzymujemy następującą notatkę: Wobec powtarzania w prasie notatki o „Mazurach z Warmii" i o „Warmiakach z Mazowsza Pruskiego", o „Komitecie warmińskim", organizującym wycieczki Mazurów, — Komitet mazurski plebiscytowy czuje się zobowiązanym wyjaśnić, że teren plebiscytowy Prus Wschodnich czyli Książęcych, obejmuje Mazury i Warmię. Na terenie Mazurów działa „Komitet mazurski", na terenie warmińskim „Komitet warmiński". Mazury, objęte plebiscytem, a więc teren działalności Komitetu mazurskiego, obejmują 11.300 km kwadr. i 450.000 ludności, w tem blizko 350.000 Polaków-protestantów. Warmia, podlegająca plebiscytowi, obejmuje około 2.500 km. kwadr. i 140.000 ludności katolickiej. Mazowsze Pruskie zamieszkałe jest oczywiście przez Mazurów, a wyrażenie „Mazurzy z Warmii" jest niewłaściwe. Wycieczki Mazurów organizowane są przez Komitet mazurski.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Z powodu przykrego wypadku, jaki spotkał p. Pancewiczową, dzisiaj ukaże się po raz dwudziesty satyra Perzyńskiego „Polityka".

Ponieważ rekonwalescencya p. Pancewiczowej potrwa kilka tygodni, artystka nie będzie mogła wziąć udziału w sztuce p. Zofii Wójcickiej, w której grać miała główną bohaterkę. Ażeby nie odkładać przygotowanej sztuki, sama autorka, która miała debiutować na jednem z późniejszych przedstawień swej sztuki, obejmie główną rolę już od pierwszego przedstawienia. P. Wójcicka nie jest nowicyuszką, na scenie występowała z powodzeniem i jako recytatorka.

Ze względu na zmiany obsady premiera przesunięta będzie na sobotę, zaś przedstawienie „Dziadów" z okazyi rocznicy listopadowej odbędzie się w piątek, 28 bm.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś premiera arcydzieła Straussa, nieśmiertelnego „Barona cygańskiego". Bilety na przedstawienie dzisiejsze i jutrzejsze są na wyczerpaniu. Partyę Safi śpiewa dziś p. Brzozowska, jutro p. Hendrichówna. Wyborna obsada (pp. Korabianka, Zimajer, Feldmanowa, reż. Lelewicz, Ludwig, Miller, Tarnawski, Rawita) i wspaniały czardasz pp. Koszutskich zapewniają arcydziełu Straussa powodzenie, towarzyszące stale klasycznym utworom w Teatrze Powszechnym.

Z „BAGATELI". Dzisiaj wieczorem po raz ostatni „Dudek". Najnowsza sztuka Winawera „Rostwór prof. Pytla", święcąca obecnie tryumfy w Warszawie — wejdzie na repertuar w przyszłym tygodniu. Premiera „Pytla" odbędzie się we wtorek 2 grudnia.

Na rzecz gwiazdki dla inwalidów odegrana będzie w „Bagateli" we czwartek 27 bm. popołudniu „Hiszpańska mucha". Przezabawna farsa grana zawsze przy wypełnionej widowni zgromadzi i tym razem w „Bagateli" liczne zastępy publiczności, która będzie miała zadowolenie, że przyczyniła się równocześnie do ulżenia ciężkiej doli inwalidów.

KONCERT PLEBISCYTOWY. W dniu 7 grudnia o godzinie 11 przed południem w teatrze miejskim odbędzie się na rzecz plebiscytu w Warmii i na Mazowszu Pruskiem, koncert kompozytorski znanego muzyka, autora melodyi do „Roty" Konopnickiej, Feliksa Nowowiejskiego. Współudział w koncercie przyrzekły wybitne siły: p. Hendrichówna, prof. A. Ludwig, A. Konstyński, W. Łabuński i Schulz.

„GWIAZDKA" W SZPITALACH WOJSKOWYCH. Sekcya opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża urządza w święta Bożego Narodzenia „Gwiazdkę" w tutejszych szpitalach wojskowych, przyczem chciałaby chorych i rannych żołnierzy obdarować białem pieczywem. Ponieważ jednak nabycie mąki napotyka na niezwyciężone trudności, przeto Sekcya zwraca się z gorącą prośbą do właścicieli ziemskich o nadsyłanie tejże do Towarzystwa Czerwonego Krzyża, przy ul. Pędzichów 16 w ilości bodaj 10 kg.

NA „GWIAZDKĘ DLA INWALIDÓW" odbędzie się we czwartek dnia 4 grudnia w sali Sokoła koncert ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, d. 26 bm. odbędzie się zwyczajne posiedzenie Towarzystwa lekarskiego. Porządek dzienny: Dr Rychliński: Przedstawienie chorych z oddziału ginekol.-położniczego. Prof. dr Horoszkiewicz i dr Rose: Demonstracye chorych i inne referaty.

NA RZECZ „KOŁA POLITYCZNEGO POLEK" odbędzie się we czwartek dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika na Uniwersytecie odczyt p. Konstantego Buszczyńskiego „O stosunkach polskich w Ameryce".

WIECZÓR TANECZNY RITY SACCHETTO zapełnił wczoraj doszczętnie widownię Teatru powszechnego. Światowej sławy artystka, której talent choreograficzny zdobył pełne uznanie na obu półkulach globu, wystąpiła wczoraj razem ze swojemi uczenicami Waleryą Konczyńską i Sydonią Negrini z programem, który dla miłośników choreograficznej sztuki był prawdziwie artystyczną biesiadą. Rita Sacchetto jest dziś jedyną może w świecie artystką, która taniec podnosi do wyżyn istotnej sztuki, kojarząc w nim estetykę ruchów z przedziwnem uwzględnieniem i zastosowaniem się do rytmu melodyi interpretowanej tańcem. Niekłamany podziw budzić też muszą jej symfonie taneczne, z których „Mefisto Walc" Liszta jest prawdziwym poematem dla oka, kwintesencyą wdzięku finezyi i grozy demonicznej, ujętym w odpowiednią zbiorową grupę, jaką stwarza wspólnie ze swemi obiema uczenicami.

Tańce hiszpańskie do muzyki Rubinsteina, Moszkowskiego i Schumanna-Tausiga są również arcydziełem choreograficznego kunsztu wielkiej artystki, wywołującego usprawiedliwiony zachwyt widzów.

W przestankach odegrała akompaniatorka-pianistka panna M. Kwiecińska, uczenica pani Czop-Umlaufowej Rapsodyę węgierską Liszta i dwa utwory Chopina, popisując się nietylko brawurową techniką, ale także stylową interpretacyą wymienionych dzieł.

Publiczność oklaskiwała z zapałem zarówno taneczne produkcye, jak i część muzyczną.

OGIEŃ. Wczoraj około godziny 10 wieczór wybuchł pożar w domu przy ulicy Smoleńsk 23, gdzie w oficynie na II piętrze zapaliły się od komina belki w podłodze. Przybyła na miejsce straż pożarna wkrótce pożar ugasiła.

NOCNA AWANTURA. Wielką awanturę na ul. Grzegórzeckiej wywołał wczoraj w nocy niejaki Rudolf S., 28-letni monter, który dobijał się do okna swej znajomej, czy nieznajomej wdowy, zamieszkałej w zabudowaniach Collegium Medicum. Dobijał się tak gwałtownie, że aż wysadził potężnem uderzeniem całe okno. Ale u wdowy znajdował się już inny znajomy, który pomimo wybicia okna wzbronił p. Rudolfowi wstępu. Wtedy gwałtowny Rudolf dobył rewolweru i chciał strzelić. Na szczęście nabój nie dopisał i strzał spalił na panewce, jak się to mówi i archaicznie. W rezultacie namiętnego gwałtownika aresztowano za zaburzenie spokoju i napad na cudze mieszkanie.

10-LETNI DOLINIARZ. Granica wieku dla złodziejaszków idzie gwałtownie w dół w naszych czasach powojennych. Notowaliśmy już 12 i 13-letnich „doliniarzy", wczoraj aresztowano nawet 10-letniego, niejakiego Tadzia Ł. Wkroczył on do kawiarni Teatralnej i tam skradł płatniczemu czapkę z perskich baranków, na czem go schwytano.

ZŁODZIEJKA I PASERKA. Wczoraj aresztowano za kradzież garderoby na szkodę p. Markowej 17-letnią służącą Stefanię Pietroń oraz paserkę, która wzięła od niej kradzione rzeczy, 22-letnią Różę Scherzer, rytualną żonę i, jak wdać, godną żonę, osławionego bandyty Psachie Glasmana, który zaginął przed kilku tygodniami w tajemniczy sposób.

ZŁODZIEJ I JEGO NARZECZONA. P. Pinkusowi Kl. przy pl. Matejki 3 zamieszkałemu skradziono z mieszkania 10.000 K. Podejrzenie skierowało się przeciwko 18-letniej służącej, Maryi Gądor, która jedna mogła tej kradzieży, według wszelkich poszlak, dokonać. Aresztowana Gądorówna stanowczo wyparła się wszystkiego. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że pieniądze rzeczywiście skradła ona i oddała je swemu narzeczonemu Piotrowi Euzebiuszowi Petryszynowi, który, zdaje się, był właściwym intrygatorem czynu. Przy Petryszynie znaleziono jeszcze 75.000 K, oraz nowe palto i buciki, które już zdążył sobie kupić za część skradzionych pieniędzy. Oboje narzeczonych aresztowano.

KRADZIEŻ BIELIZNY. Ubiegłej nocy zakradli się na strych domu przy ul. Wygoda 11 nieznani sprawcy i splądrowali cały strych. Żelazne drzwi, wiodące na ogólny strych, otworzyli niewiadomo skąd wziętym kluczem bez uszkodzenia zamku, w poszczególnych przedziałach, ponieważ były zamknięte na kłódki, poodrywali skoble, a w jednym nawet otworzyli małą kłódkę. Z jednego przedziału zabrali znajdujące się tam dwie skórzane walizy, z drugiego jedną walizę, z trzeciego wszystką suszącą się na sznurach bieliznę, przebrawszy ją tylko starannie, tak, że sztuki zniszczone i bardziej znaczne zostawili na miejscu. Łup prawdopodobnie spakowali do skradzionych również waliz i oddalili się, nie zwróciwszy niczyjej uwagi. Musieli to zrobić albo już dzisiaj rano, albo wczoraj wieczorem, albowiem brama zamknięta była przez całą noc, a strych tego domu, stojącego zupełnie osobno, nie łączy się ze strychami innych domów.

Kronika warszawska.

LICHA OBSŁUGA TELEFONICZNA W WARSZAWIE. WBK. tel. z Warszawy: Prasa warszawska uskarża się na komunikacye telefoniczną i telegraficzną z Krakowem i Lwowem. Dziś rano telefon do Krakowa był znowu zerwany. Komunikacya z zagranicą jest nie lepszą; z powodu przerwy linii w okolicy Mogilnicyi depesze Havasa przychodzą pocztą z tygodniowem opoźnieniem.

WĘGIEL NA POTRZEBY WARSZAWY zaczął nadchodzić. Od 10—22 otrzymał Wydział zaopatrzenia miasta 400 wagonów węgla. Wczoraj rano stało na dworcu towarowym 300 wagonów węgla.

URZĘDOWA NOMINACYA WOJEWODÓW. „Monitor Polski" ogłasza: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 19 listopada br. mianował naczelnika wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych, Władysława Sołtana, wojewodą warszawskim; pełnomocnika ordynacyi zamojskiej, Stanisława Moskalewskiego, wojewodą lubelskim; dyrektora fabryki w Stąporkowie, Antoniego Kamieńskiego, wojewodą łódzkim; starostę w Będzinie, Stanisława Pękosławskiego, wojewodą kieleckim; wiceprezesa centralnego Towarzystwa rolniczego Stefana Badzyńskiego, wojewodą białostockim.

KONSULEM HONOROWYM W LOZANNIE, jak z Warszawy donoszą, mianowany został p. Stefan K o s k o.

WYDZIAŁ PRASOWY CZERWONEGO KRZYŻA W WARSZAWIE komunikuje o zawiązaniu się przy polskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża sekretaryatu międzystowarzyszeniowego towarzystw, które opiekują się żołnierzem. Pod przewodnictwem p. Dory Wiśnickiej odbyło się organizacyjne posiedzenie sekretaryatu, który ma na celu rozwijać jak najintenzywniejszą akcyę w niesieniu pomocy żołnierzowi naszemu, w zjednoczeniu wszystkich sił i czynników społecznych, ujednostajnieniu pracy poszczególnych organizacyi w tym zakresie, oraz wytworzeniu centrum dla opracowania programu metod, planów i sposobów wspólnej uzgodnionej działalności rzeczonych towarzystw i instytucyi. Dotychczas do Sekretaryatu wstąpiły następujące organizacye: Rada główna opiekuńcza, Polski Biały Krzyż, Komitet obrony kresów, Zjednoczenie ziemianek.

DO KIEROWNICTW WSZELKICH ARTYSTYCZNYCH ZRZESZEŃ I ZWIĄZKÓW ORAZ TOWARZYSTW PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH I T. P. W POLSCE. Ministerstwo sztuki ogłasza następujący komunikat:

Wydział wykonawczy Komitetu wystawy p. t. „Sztuka Dziecka" komunikuje, że regulamin i program wspomnianej wystawy przewiduje możność zamieszczenia na niej oprócz prac dzieci, należących do najmłodszego pokolenia, także prace artystów polskich, żyjących lub nieżyjących, o ile prace te były wykonane przed ukończeniem 14 roku życia twórcy. Zestawienie tych prac z rezultatami codziennych i przygodnych usiłowań z zakresu plastyki, ułatwi ocenę istniejącyeh predestynacyi do wyrażania się graficznego i umożliwi zauważenie różnic i analogii, ewentualnie zachodzących, między pracami młodocianych artystów, a pracami ogółu młodzieży i dzieci.

Wystawa taka przyczyni się też do ujawnienia zbiorów, będących w posiadaniu miłośników i zbieraczy, oraz do poznania materyału, zebranego w galeryach, zawierających kolekcye także najwcześniejszych szkiców i prób plastyki. Powinna ona wreszcie zwrócić uwagę na będące w prywatnem posiadaniu pojedyncze eksponaty, które dzisiaj giną w ukryciu i do świadomości ogółu nie dochodzą, jakkolwiek bardzo często są wysoce charakterystycznym szczegółem indywidualnej sylwety artysty.

Termin nadsyłania eksponatów wystawowych upływa z dniem 15 grudnia 1919 r. Wszelkich bliższych wiadomości można zasięgnąć ustnie lub pisemnie w wydziale II. S. I ministerstwa sztuki i kultury w Warszawie, dokąd też prace na wystawę przeznaczone nadsyłać należy.

ODROCZENIE ZJAZDU RYBACKIEGO W WARSZAWIE. Komisya organizacyjna Zjazdu rybackiego z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje, że termin Zjazdu, który się miał odbyć 7 i 8 grudnia br. przełożono na dzień 17 i 18 stycznia 1920. Powodem tego jest reorganizacya i powiększenie Komisyi organizacyjnej celem odpowiedniego przygotowania Zjazdu, którego ramy znacznie się powiększyły wskutek znacznego zainteresowania się ogółu rybaków polskich.

Z KRESÓW WSCHODNICH. Kresowe biuro prasowe donosi: Duchowieństwo i parafia Śmiłowice w powiecie ihumeńskim ziemi mińskiej wysłało komisarzowi jeneralnemu ziem wschodnich za pośrednictwem naczelnika okręgu mińskiego podziękowanie za zwrot kościoła zabranego przed laty przez rząd rosyjski.

Spis ludności, dokonany w powiecie oszmiańskim, ziemi wileńskiej dał następujący rezultat: Polaków 130.278, Białorusinów 46.069, Litwinów 8.000, żydów 2.672, innych 797. W 23 gminach element polski przeważa, w 19 zaś pozostałych jest 5.600 Polaków.

Kronika lwowska.

RED. WYSŁOUCH ORGANIZUJE NOWE PISMO. Tel. nam ze Lwowa: Red. B. Wysłouch organizuje tutaj nowe pismo o charakterze ludowo-klerykalno konserwatywnym. Pismo opiera się o arcyb. Bilczewskiego, będzie nosić tytuł „Nowa Polska". Pierwszy numer ma się ukazać 29 listopada. Do redakcyi oprócz b. red. „Kur. lw." mają wejść pp. Panenkowa, Rossowski i Kazimierz Jaworski.

MINISTREM OŚWIATY — jak tel. nam ze Lwowa — ma zostać rektor uniw. lwowskiego prof. H a l b a n.

RADOŚĆ MOSKALOFILÓW Z POWODU KLĘSKI PETLURY. Tel. nam ze Lwowa: Pisma moskalofilskie radują się z powodu klęski Petlury. „Prikarp. Rus" pisze, że Rusini galicyjscy nie chcieli splamić się krwią bratobójczą. Tych, którzy przeszli do Denikina, nazywa lepszą częścią narodu. Petlurowców zaś separatystami i odstępcami.

Z PRZYJĘCIA GÓRNOŚLĄZAKÓW WE LWOWIE. „Wiek Nowy" podaje szczegóły o serdecznem przyjęciu Górnoślązaków we Lwowie. Na przyjęciu w Ossolineum przypominano Górnoślązakom, jak to jeszcze podczas pobytu delegacyi górnośląskiej na wystawie lwowskiej, znany mistyk Jan Posadzy przepowiedział wojnę światową i powstanie Polski, co wywołało wielkie wrażenie na ówczesnych delegatów.

POGRZEB POR. GRAVESA. (Tel.) Dnia 25 bm. odbył się we Lwowie pogrzeb Edmunda Gravesa. W kościele ewangelickim, dokąd przewieziono zwłoki zmarłego, zgromadzili się: jeneralny delegat dr Gałecki, jenerałowie Jędrzejowski i Nowotny, jenerałowie francuscy Schneider i Champeaux, pułk. de Renty z licznem gronem oficerów francuskich, major sztabu rumuńskiego Constantinescu, pułk. Modelski, komendant miasta pułkownik Linde, reprezentanci miasta, zboru ewangelickiego, zboru żydowskiego i koledzy lotnicy. Z kazalnicy przemówił pastor dr Kesslering po polsku i angielsku. Trumnę złożono na rydwanie skonstruowanym w formie aeroplanu. Nad kościołem unosił się aeroplan, który towarzyszył konduktowi pogrzebowemu aż na cmentarz. Ulice, któremi przechodził pogrzeb, zalegały tłumy publiczności. Nad mogiłą pożegnał zmarłego wiceprezydent dr Stahl w imieniu miasta, a jenerał Nowotny imieniem polskiej armii. Aeroplan, który krążył nad cmentarzem, w chwili złożenia zwłok do grobu zniżył lot i szybkim pędem przesunął się nad mogiłą, oddając w ten sposób cześć tragicznie zmarłemu lotnikowi.

OFICEROWIE AMERYKAŃSCY DLA CHŁOPCÓW LWOWSKICH. (Tel.) Oficerowie amerykańscy ochotniczej eskadry lotniczej im. Tadeusza Kościuszki zainicyowali humanitarną akcyę na rzecz chłopców polskich, którzy walczyli w obronie Lwowa, a znajdują się obecnie w trudnem położeniu materyalnem. Postawili oni sobie za zadanie zaadoptować pewną ilość tych chłopców i zająć się ich wychowaniem. Na ten cel złożyli na razie 8.000 K. Pierwszym chłopcem, którego zaadoptowali, jest 15-letni Jan Wronowski, b. kapral 5 dywizyi w. p.

PO ODEBRANIE ZABRANEGO MIENIA. (Tel.) „Kuryer Lwowski" podaje: We większej części urzędów podatkowych we wschodniej Galicyi Ukraińcy, uchodząc przed nacierającem wojskiem polskiem, zabrali zawartość kas, a to nietylko pieniądze, lecz także obligacye, papiery wartościowe, majątek kas sierocych itd. i przewieźli je do Kamieńca Podolskiego. Obecnie dowództwo wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim chce znaleziony tam majątek skarbu państwa zwrócić lwowskiej władzy skarbowej. Na żądanie dowództwa wojsk polskich w Kamieńcu Podolskim wydelegowała lwowska władza skarbowa kilku urzędników do odebrania zabranego majątku.

ODZNACZENIE JEN. IWASZKIEWICZA. (Tel.) „Gazeta Lwowska" donosi, że król włoski nadał dowódcy frontu galicyjskiego, jen. Iwaszkiewiczowi, order korony włoskiej.

Z kraju i ze świata.

TARNÓW, 20 listopada. (Z Rady miejskiej. — Posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. — Nowe pismo).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie burmistrz wyjaśnił powody cofnięcia swojej rezygnacyi. R. Styliński interpelował w sprawie zajęcia ogrodu elektrowni na skład drzewa, r. Skwirut w sprawie niedomagań Urzędu gospodarczego, r. Muniak w sprawie przydziału węgla, nafty i rozdziału darów amerykańskich; odpowiadali burm. dr Tertil i referent aprowizacyjny prof. Wojciechowski. Z kolei powzięto uchwałę, zezwalającą magistratowi na zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w Kasie Oszczędności w kwocie półtora miliona koron na cele inwestycyjne i aprowizacyjne. W dyskusyi zabierali głos radni: Silberpfennig, Margulies, prof. Wojciechowski, dr Skowroński, dr Muetz i dr Tertil.

Po przystąpieniu do porządku dziennego załatwiono sprawę poprawy bytu funkcyonaryuszów miejskich. Referował imieniem ad hoc wybranej komisyi dr Wróblewski. Po dyskusyi, w której zabierali głos radni: Bialik, dr Skowroński, dr Bornet, Styliński i Silberpfennig, uchwalono wniosek komisyi i magistratu, podwyższający dodatki robotników miejskich o 60 procent od 1 października br., co się zaś tyczy urzędników miejskich uchwalono zrównać ich z urzędnikami państwowymi, ale tak, by urzędnicy miejscy w stosunku do lat służby i kwalifikacyi nie przewyższali pensyą urzędników państwowych. Z powodu spóźnionej pory posiedzenie odroczono.

Na posiedzeniu miejskiej Rady gospodarczej uchwalono na **wniosek prof. Ciołkosza** odebrać karty chlebowe ludziom zdecydowanie zamożnym, jak masarzom, rzeźnikom, hotelarzom, restauratorom, cukiernikom, piekarzom, młynarzom; tym, którzy pobierają stałe deputaty, tym, którzy otrzymali kontyngent zboża, producentom i wszystkim tym, którzy przed 1 sierpnia 1914 nie przebywali w Tarnowie. Wyjątki są dopuszczalne tylko w wyjątkowych okolicznościach. Po omówieniu spraw aprowizacyi zastępcą referenta aprowizacyjnego wybrano p. Jarosza.

Ukazał się w Tarnowie nowy tygodnik pt. „Sztandar". Pismo reprezentuje kierunek umiarkowany i poświęcone jest sprawom miejskim. Redagowane jest przez prof. Dubiela; redaktorem odpowiedzialnym jest p. Mueller.

NOWY TARG. (Pożegnanie starosty Łąckiego. — Nowy starosta p. Hanik. — Poświęcenie domu ludowego).

W dniu 9 bm. odbyło się tu uroczyste pożegnanie starosty dra Łąckiego w sali Rady powiatowej. Z szeregu przemówień pożegnalnych, jakie kolejno wygłosili pp. marszałek Uznański, poseł Rayski, dr Bednarski, poseł Roj, wiceburmistrz Dworski, dr Styś, radca Wierciak, p. Sieczka z Zakopanego i p. Starzel z Maruszyny, przebijał szczery żal zebranych przedstawicieli powiatu z powodu opuszczenia powiatu przez dra Łąckiego, który obywatelskiem pojmowaniem obowiązków urzędnika, dobrocią i uczynnością powszechną zjednał sobie u ludności tutejszej sympatyę i poważanie. Wieczorem tegoż dnia odbyła się na cześć dra Łąckiego pożegnalna wieczerza w Tow. kasynowem.

Równocześnie z pożegnaniem starosty Łąckiego odbyło się powitanie jego następcy na urzędzie starosty p. Hanika, którego czekają ciężkie i odpowiedzialne obowiązki zaaprowizowania powiatu, który był dotąd najbardziej może krzywdzonym i zaniedbywanym przez państwowy urząd aprowizacyjny. P. Hanik w odpowiedzi na przemówienia delegatów zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby stosunki dotychczasowe poprawić. Życzliwej opiece p. starosty polecamy przedewszystkiem kilka zapomnianych wsi, jak Poronin, Bukowinę, Murza, Sichle, które od wielu miesięcy żadnych zgoła przydziałów aprowizacyi nie otrzymują.

W dniu 15 bm. odbyło się tu uroczyste poświęcenie Domu ludowego i inauguracyjne zebranie, podczas którego przemawiali ks. Ryba i gospodarz domu prof. Jan Gołębiowski. Wieczorem odbyło się zebranie, podczas którego przemawiali ks. Ryba i gospodarz domu prof. Jan Gołębiowski. Wieczorem odbyło się zebranie inauguracyjne połączonych Towarzystw tutejszych przy licznym udziale publiczności. Przemawiał moc. Pawłowski, poczem odbyły się produkcye chóru Czytelni katolickiej i chóru ludowego oraz przygotowane przez Tow. im. Szopena przedstawienie komedyi „Stryj przyjechał" i „Łobzowian" Anczyca, wykonano bez zarzutu przez amatorów.

Z RAPPERSWILU. Dnia 15 listopada zmarła w Rapperswilu Maryanna z Grondwaldów **Ż m i g r o d z k a**, matka dyrektora Muzeum Narodowego. Urodzona na Polesiu w 1847 r., wdowa po znanym lekarzu w Rydze, w 1913 r. przeniosła się z synem i wnukiem do Rapperswilu. Pogoda umysłu, żywe zainteresowanie się sprawami narodowemi, gościnność i dobroć, którą promieniowała zmarła, pozostanie w pamięci kolonii polskiej w Rapperswilu i tych co ją poznali. Szczęściem jej ostatnich chwil było, iż doczekała się wolnej Polski. Cześć jej pamięci!

REFORMA AGRARNA W CZECHACH. (Tel.) „Venkov" konstatuje, że wszystkie prace ustawodawcze, dotyczące reformy agrarnej, zostaną w najbliższym czasie ukończone. Obecnie urząd dla reformy agrarnej wykonuje kontrolę nad skonfiskowanemi wielkiemi posiadłościami. Zorganizowano komisye odpowiednie w Ostrawie, w Rużomberku na Słowaczyźnie i w Użgorodzie na Rusi Przykarpackiej. W najbliższych dniach

przystąpi urząd do wygotowania spisu majątków, które będą tworzyły podkład akcyi rozdziału ziemi.

CZESI BIJĄ MÓWIĄCYCH PO NIEMIECKU. (Tel.) „Pravo Lidu" w artykule pt. „Narodowa hańba" zwraca się przeciwko powtarzającym się w ostatnich czasach wypadkom pobicia po niemiecku mówiących przechodniów w Pradze. „Pravo Lidu" oświadcza, że jest to bezkrytyczny szowinizm bezmyślnych patryotów. Równocześnie donosi „Prager Tagblatt", że wczoraj wieczorem na rogu placu św. Wacława kilku rosyjsko-czeskich legionistów pobiło dwóch młodych ludzi rozmawiających po niemiecku.

NOWY WŁOSKI MIN. SPRAW ZAGR. (Tel.). Rada ministrów przyjęła dymisyę Tittoniego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. W jego miejsce tekę ministerstwa objął dr Vittorio S c i a l o j a członek włoskiej delegacyi pokojowej.

Dzienniki włoskie donoszą, że niebawem pojawi się dekret, w myśl którego otwarcie nowej Izby, wyznaczone na 1 grudnia, będzie odroczone.

REORGANIZACYA ARMII WŁOSKIEJ. (Tel.) W najbliższych dniach pojawi się dekret o reorganizacyi armii włoskiej. Dekret przewiduje ogólny obowiązek służby wojskowej przez jeden rok, jednakże czas ten będzie skracany do 8 miesięcy.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH W AUSTRYI. (Tel.) „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie Urzędu dla komunikacyi, na mocy którego zarządzone jest znaczne podwyższenie opłat pocztowych i telefonicznych. Opłata za zwyczajne listy wewnątrz Austryi wynosić będzie od 1 grudnia 40 hal. do 20 gr., za dalsze 20 gramów 10 hal., opłata za kartkę korespondencyjną 25 hal.

GALICYA PRZEGRAŁA W WIEDNIU PROCES. — Dawna Galicya jest właścicielem domu przy Rennweg 1 w Wiedniu, w którym znajdowały się dawniej biura i mieszkanie ministra dla Galicyi. W maju br. poselstwo polskie w Wiedniu w zastępstwie Galicyi wymówiło najem pewnemu kupcowi, który zajmował parter owego domu. Przeciw awizacyi wniósł ów kupiec zarzuty, a pierwsza instancya przychyliła się do wywodów jego obrońcy, że Galicya, względnie poselstwo polskie w Wiedniu nie jest uprawnione do awizowania go, gdyż nie są identyczne z ministrem dla Galicyi i nie może występować w imieniu uwidocznionego dotychczas w tabuli właściciela. Przeciw wyrokowi wniosło poselstwo polskie odwołanie do sądu krajowego, który jednak wyrok potwierdził.

SKAZANIE 4 CHIŃCZYKÓW NA ŚMIERĆ. We Francyi mnożą się wypadki zbrodniczych napadów, sprowadzonych podczas wojny chińskich robotników. To też policya i sądy francuskie występują wobec nich z całą surowością i energią. Ostatnie dzienniki paryskie donoszą, że trybunał w Amiens skazał na śmierć czterech Chińczyków, którzy napadli na pewną fermę w pobliżu Amiens w celu grabieży i operowali tam rewolwerami.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował docenta prywatnego dra Władysława P o d l a c h ę profesorem nadzwyczajnym historyi sztuki nowożytnej w Uniwersytecie lwowskim, docenta prywatnego chirurgii z tytułem profesora nadzwyczajnego dra Maksymiliana R u t k o w s k i e g o profesorem nadzwyczajnym chirurgii z tytułem i charakterem profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Jagiellońskim i dra Stefana P i e ń k o w s k i e g o profesorem zwyczajnym fizyki doświadczalnej w Uniwersytecie warszawskim.

Ministerstwo oświecenia publicznego zatwierdziło uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, udzielającą drowi Ludwikowi P i o t r o w i c z o w i veniam legendi z zakresu historyi starożytnej Grecyi i Rzymu na powyższym Uniwersytecie.

BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ (Warszawa, Koszykowa 9) jest jednym z największych w Warszawie zbiorów dzieł treści ekonomicznej, handlowej i prawnej, a mając charakter biblioteki publicznej, oddaje poważne usługi pracownikom na polu naukowem, urzędom państwowym i instytucyom społecznym. Pragnąc dopełniać i powiększać swe zbiory, zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich urzędów, instytucyi publicznych, stowarzyszeń itp. o łaskawe nadsyłanie nam wszystkich swoich wydawnictw peryodycznych a zwłaszcza sprawozdań, ustaw i regulaminów.

ZMARLI.

Zygmunt M e y e r, literat i wydawca „Głosu Naucz. Ludowego" zmarł w Krakowie w 52 roku życia. Śp. Meyer był z zawodu nauczycielem ludowym, objąwszy jednak redakcyę „Związku naucz. ludowego" z zawodu naucz. ustąpił i poświęcił się wyłącznie publicystyce, traktującej o sprawach wychowania publicznego i nauczycielstwa ludowego. Na tem polu odznaczał się gruntowną znajomością rzeczy i właściwym sobie temperamentem.

Pogrzeb odbędzie się we środę, 26 bm. o godzinie 3 popołudniu.

ZMIANA NAZWISKA. Namiestnictwo galicyjskie zezwoliło p. Drowi Wilhelmowi P i e p e s o w i, lekarzowi-dentyście w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko P o r a ń s k i. 12390

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa, 26 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Czwartek, 27 bm.: „Powodzenie" A. Teston'ego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO

Środa, 26 bm.: Po raz pierwszy „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.
Czwartek, 27 bm.: „Baron cygański".

REPERTUAR „BAGATELI".

Środa, 26 bm.: „Ludek".
Czwartek, 27 bm.: popoł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Konfekcya męska".

S L U B. Dnia 30 października b. r. w kościele parafialnym w Cieszynie odbył się ślub p. Maryi S z w a r c ó w n y z p. Stefanem S k a w i ń s k i m z Zagłębia Dąbrowskiego. 12225

Z Sejmu.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Początek o godzinie 4 minut 20 po południu.

Po odczytaniu interpelacyi i przeprowadzeniu dyskusyi w sprawie **wyborów na kresach wschodnich,** uchwalono **ustawę,** która brzmi w głównych punktach, jak następuje:

W powiatach kresowych, od najazdu wroga oswobodzonych, odbędą się najdalej w ciągu dni 70 od wejścia w życie tej ustawy, **wybory przedstawicieli ludności powszechne, tajne, równe, bez różnicy narodowości i wyznania, według zasad technicznych, opartych na wzorze ordynacyi wyborczej do Sejmu ustawodawczego.** Jeden z przedstawicieli ma wypaść na około 50.000 mieszkańców. **Jedynym przedmiotem obrad zgromadzenia będzie stwierdzenie urzędowe woli ludności ziem, które uczestniczyły w wyborach, o stosunku do republiki polskiej i określenie, które powiaty, względnie części powiatów, mają na podstawie woli ich ludności powrócić do państwowej jedności z republiką polską.** — Uchwały zgromadzenia, podpisane przez jego marszałka i sekretarza, **będą przesłane marszałkowi Sejmu dla przedłożenia Sejmowi, jako urzędowy wyraz ludności.**

Nastąpił dalszy ciąg debaty nad »exposé« prezydenta ministrów.

Poseł W i t o s oświadcza, że **krytyczne stanowisko,** jakie klub jego zajmuje wobec rządu, **jest podyktowane względami ogólno-państwowymi.** Rząd silny powinien mieć program jasny i obowiązujący również każde poszczególne ministerstwo. Tymczasem można stwierdzić tarcia na każdym kroku między poszczególnemi ministerstwami, co oczywiście stwarza chaotyczne stosunki. **Największym grzechem obecnego rządu jest zamieszanie w dziedzinie aprowizacyi, co doprowadzić musi do ogólnej katastrofy.** Obowiązkiem rządu, jako organu wykonawczego, jest przedewszystkiem wykonywanie ustaw sejmowych.

Sprawa reformy rolnej nie postąpiła ani na krok naprzód. Na wschodzie odbywa się parcelacya na wielką skalę: **oddano zrzeszeniu wielkich właścicieli prawo parcelacyi, którzy sprzedają ziemię Rusinom. Ministerstwo aprowizacyi spóźniło się niesłychanie z planem gospodarki żywnościowej i pracowało zupełnie bez planu. Jeżeli brak chleba może być poniekąd zrozumiały, to czem wytłomaczyć brak soli i nafty?**

Wszyscy kochamy armię naszą. Sejm w tym względzie zrobił wszystko, co jest konieczne, **ale ministerstwo wojny nie zrobiło, co do niego należało. Kiedy się już zbliżała zima,** przyszedł wiceminister spraw wojskowych na komisyę i oświadczył, że **armia nie ma butów, ani mundurów. Czemu nie pomyślano o tem w stosownej chwili?**

We wszystkich państwach konstytucyjnych każdy rząd ma wytknięty jakiś program. **Nasz rząd zaś jest neutralny, co niewątpliwie jest rzeczą wygodną.** Sztuka rządzenia jest rzeczą trudną. Jesteśmy młodem państwem, ludność jest wojną zdeprawowana. **Jest obowiązkiem organów rządowych czynić wszystko, ażeby cała ludność poczuwała się do odpowiedzialności. Tymczasem znaczna część urzędników poczuwa się do obowiązku przeciwdziałać temu, co ze Sejmu wychodzi. Taki system musi państwo doprowadzić do katastrofy.** Mowca oświadcza imieniem swego klubu, że **do rządu, który w ogromnej mierze winę w tem ponosi, zaufania mieć nie może i popierać go nie będzie i że oczekuje utworzenia rządu nowego, silnego, który oparty na zaufaniu Sejmu, państwo z zamętu wyprowadzi.**

P. S k u l s k i oświadcza, że gdybyśmy mieli jednolity rząd, toby dyskusya nad exposé premiera była znacznie uproszczona. **Rząd obecny jest złożony z nieprzebranych ministrów** i obciążony grubemi pasywami po rządzie ludowym Moraczewskiego. Obecny kierownik rządu nie może przyjąć odpowiedzialności za wszystko, co ten rząd uczynił. W dziale naszej gospodarki wewnętrznej na pierwszy plan wysuwa się sprawa żywności i opału. **Winę niepomyślnego stanu aprowizacyi ponosi wadliwa organizacya ministerstwa aprowizacyi, jakoteż złe funkcyonowanie kolei państwowych.** Nowy minister aprowizacyi, który już poczynił pewne energiczne zarządzenia, powinien wysłać misyę handlową do Ameryki i Rumunii celem zakupu zboża, oraz wejść w stosunki z jakąś linią przewozową, ażeby to zboże jak najprędzej przewieziono.

Minister Śliwiński: Już zrobione!

Mowca, omawiając **sprawy wojskowe,** poddaje **ostrej krytyce stosunki, panujące w korpusie oficerskim.** Faktem jest, powiada mowca, że mamy oficerów bardziej uprzywilejowanych i mniej uprzywilejowanych. Dawniejsi legioniści i t. zw. POW-iacy, bez żadnych kwalifikacyi, którzy niestety w dalszym ciągu konspirują, szczególnie ci ostatni, są specyalnie w wojsku faworyzowani. Znam wielu takich, co z wykształceniem podoficerskiem tylko doszli do wysokich rang, podczas gdy oficerowie fachowi są kompletnie ignorowani i do awansów niedopuszczani. (Głos: **Rosyjska rutyna!**). Z tej trybuny oświadczam, że jeżeli ten stan będzie w dalszym ciągu trwał, to będziemy musieli publicznie z dowodami w ręku jak najostrzej przeciw temu wystąpić.

Wkońcu oświadcza mowca, że **do prezydenta ministrów ma zupełne zaufanie, widząc w nim symbol tej myśli politycznej,** która opierając się o dobre stosunki z koalicyą, w najcięższym przełomie dziejowym umiała kraj od katastrofy uchronić.

Poseł S o s i ń s k i imieniem Narodowego Związku robotników chrześcijańskich oświadcza, **że zgadza się z polityką premiera,** aczkolwiek z zastrzeżeniami. Wyraża uznanie prezydentowi ministrów za jego stanowisko w Galicyi wschodniej i zarzuca p. Moraczewskiemu, że on, choć ma mandat ze wschodniej Galicyi, innego jest w tej sprawie zdania. Z powodu tego zarzutu powstała wielka wrzawa na ławach posłów socyalistycznych. Padają obelżywe słowa. Marszałek przywołuje p. Moraczewskiego do porządku i grozi mu wykluczeniem.

Po skończeniu mowy przez p. Sosińskiego, marszałek przerwał obrady, naznaczając następne posiedzenie na czwartek.

Rokowania polsko-niemieckie.

Paryż, 26 listopada (PAT). Rada Najwyższa postanowiła, aby **rokowania między Polską a Niemcami w sprawie odstąpienia Polsce obszarów niemieckich odbywały się w Paryżu, a rokowania między Polską a Gdańskiem odbywały się początkowo w Gdańsku, a potem w Paryżu.**

Niemcy będą odpowiedzialne.

Paryż, 26 listopada (PAT). Rada Najwyższa wystosowała do delegacyi niemieckiej zawiadomienie, że pozostawia rządowi niemieckiemu **odpowiedzialność za przewlekanie wejścia w życie traktatu pokojowego,** a to przez niepodpisanie przez Niemcy protokółu dodatkowego o niewypełnieniu zobowiązań co do zawieszenia broni.

O fabryczne rady robotnicze.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą z Berlina, że w łonie większości Sejmu Rzeszy grozi przesilenie z powodu przedłożenia ustawy o fabrycznych radach robotniczych. Mieszczańskie partye większości rządowej domagają się złagodzenia tego projektu, czemu się sprzeciwiają socyaliści i grożą ewentualnem wystąpieniem z większości.

O wydanie jenerałów austryackich.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Z Belgradu donoszą, że rząd jugosłowiański wygotował listę 6.000 austryackich i węgierskich oficerów i poddanych, których wydania Serbia żąda od Austryi. Na liście znajduje się między innymi Berchtold, marszałek polny Koeves, pułk. Rheden, jenerałowie Potiorek i Frank.

KONSTYTUCYA W ABISYNII.

Wiedeń, 26 listopada (PAT). Donoszą z Rzymu: Jak donoszą z Addiz Abeba, negus Manelik zgodził się na system parlamentarny w Abisynii.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 25 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	630—	660—
Bank hipoteczny	710—	730—
Bank gal. dla handlu i przem.	570—	——
Gal. ziem. Bank kredyt.	500—	——
Gal. Bank ludowy dla rol. i handlu	280—	——
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445—	485—
Tranzakcya		465—
„Górka" fabryka cementu	925—	975—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	990—	1030—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	1500—	——
Waluty:		
Marki polskie	156—	166—
Tranzakcya	162—	163—
Ruble carskie po 500 rb.	195—	210—
Tranzakcya		204—
Ruble dumskie	75—	85—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 25 listopada 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	197—	199—	197—	200—
Dolary St. Zj.	48'25	48'75	48—	49—
Franki franc.	5'20	5'30	5'20	5'35
Franki szwajc.	9'25	9'40	9'25	9'50
Franki belg.	5'65	5'75	5'65	5'80
Liry	4'10	4'20	4'05	4'25
Marki fińskie	1'90	1'95	1'85	1'95
Lei rum.	1'80	1'85	1'75	1'85
Floreny hol.	17'90	18'15	17'80	18'20
Korony szwedz.	11'55	11'70	11'50	11'90
Korony norw.	11'05	11'20	11—	11'30
Korony duńskie	10'50	10'65	10'45	10'75
Marki niem.	185—	187—	185—	138—
Marki drobne			100—	-
Korony austr.		50—		50—
Korony czeskie	92—	94—		

Kurs przerachowania na korony 60.

KURSA GIEŁDY PRASKIEJ. Amsterdam 2022 (2025), Berlin 140 (142'50), Zurych 960 (963), Chrystyania 1223 (1228), Kopenhaga 1138 (1141), Sztokholm 1288 (1291), Medyolan 465 (468), Paryż 583 (586), Londyn 219'50 (220'50), Nowy Jork 54'50 (55'25), Wiedeń 38 (40), Bukareszt 191 (194), Sofia 142 (145), marki niemieckie 137 (140), rumuńskie 181 (184), szwajcarskie 957 (960), włoskie 462 (465), francuskie 579 (582), angielskie 216'50 (217'50), amerykańskie 52'25 (53'25), szwedzkie 1284 (1287), norweskie 1221 (1224), duńskie 1134 (1137), bułgarskie 132 (135).

KURSA SZWAJCARSKIE. W Zurychu podniósł się wczoraj kurs austryackiej korony z 4 na 4 i pół, dewiza Wiedeń notowana była bez zmiany z 4 franka mi, dewiza Berlin podskoczyła z 13 na 13¼, dewiza Praga 9½ na 10¼ franków. Kurs marek był także i w innych miejscowościach wyższy, mianowicie w Sztokholmie podniósł się z 10 na 10¾, w Kopenhadze z 10'90 na 11'50. W Wiedniu pozostały notowania austr. centrali dewiz wczoraj niezmienione, tylko dewiza Berlin była o 5 K wyższa. W Berlinie spadły kursa dewiz z powodu poprawy waluty markowej o 20 do 80 K. Austr. korona była w Berlinie notowana 28'45, tj. o 40 fenigów niżej, natomiast korona nie stemplowana skoczyła z 30'45 na 32'20. W Pradze zniżył się kurs dewizy Wiedeń na 4, tj. o 2 K.

KURSA WIEDEŃSKIE. Renta majowa 85'25, Austr. renta koronowa 83. Węgierska renta koronowa 95, Losy tureckie 1190, Pryorytety kolei południowej 822, Anglobank 609, Bankverein 630, Bodenkredit 1650, Zakład kredytowy 945, Depozytowy 737, Laenderbank 955, Mercur 720, Union 675, Živnostenska Banka 1110, Kolej północna 8.000, Kolej południowa 233, Alpiny 2780, Berg- und Huetten 6800, Krupp 865, Poldihuetten 1778, Prager Eisen 4750, Rima 1910, Skoda 1400, Zieleniewski —, Apollo 4.200, Fanto 8200, Galic. Karpaty 7960, Galicya 7500, Schodnica —, Koleje austr. 1000, Koleje węgierskie 752.

ZNIŻKA WALORÓW NAFTOWYCH. Tel. z Wiednia: Tendencye zniżkowe na tutejszej giełdzie obejmują w dalszym ciągu także walory naftowe. Karpaty spadły dzisiaj o 150 K, Galicya o 145 K.

CENA SREBRA W LONDYNIE. (Tel.) Wiedeński „Der Morgen" donosi, że cena srebra w Londynie podniosła się na 73'5 pensów za uncyę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

WYJAŚNIENIE.

Przed kilku dniami ogłoszono w dziennikach, że za nieodstawienie kontyngentu zboża skazana zostałam na grzywnę pieniężną i na areszt. Odstawienie możliwie jak największego kontyngentu uważam dzisiaj za obywatelski obowiązek i gotowa jestem zawsze służyć każdej dobrej sprawie. To też ogłoszenie tego wyroku staje się dla mnie tem bardziej krzywdzące i widzę się zmuszoną podać do wiadomości publicznej pewne wyjaśnienie. Za czasów austryackich, od roku 1916 począwszy, zapytywały corocznie starostwa właścicieli dóbr i dzierżawców, ile potrzebują węgla dla omłotu zboża, a o ile same nie dostarczały koniecznego dla maszyn parowych opału, to przynajmniej umożliwiały jego transport i nabycie przez odpowiednie certyfikaty.

Chwalebny ten zwyczaj przejęły również odnośne władze polskie — tylko z pewną modyfikacyą wykonania.

W czerwcu przyszło ze starostwa do Modlniczki podobne zapytanie i mimo, że podałam wówczas natychmiast, jako minimalne zapotrzebowanie, ilość dwóch wagonów węgla, dotychczas nie tylko węgla, nie tylko żadnego certyfikatu na węgiel, ale wogóle nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na pismo moje.

Do dnia dzisiejszego zdołałam z trudem zdobyć zaledwie trzy fury węgla, płacąc za nie zbożem. Jeżeli zatem kontyngentu nie odstawiłam na czas, to nie dlatego, żebym odstawić nie chciała, ale dlatego, że odstawić nie mogłam, i nie jest to moją winą, ale raczej winą opłakanych stosunków, jakie wojna na każdem polu u nas spowodowała, a za które mnie osobiście trudno czynić odpowiedzialną.

Modlniczka, 20 listopada 1919 roku.
12250 **Franciszka GRZYMKOWA.**

†
Paweł Stryjeński
chorąży
I-szej Brygady Legionów Polskich
przeżywszy lat 36, po długiej chorobie, zasnął w Panu dnia 24 listopada 1919 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 11 przed południem.
Na ten obrzęd zaprasza rodzina Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w piątek, dnia 28 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Najśw. Panny Maryi przed Sercem Pana Jezusa Ukrzyżowanego.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†
Ś. p.
Antoni Milli
podporucznik wojsk polskich i dowódca głównej frontowej poczty polowej L. III.
opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 listopada 1919 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala okręgowego przy ulicy Wrocławskiej na cmentarz Rakowicki nastąpi we czwartek, dnia 27 b. m., o godzinie 3 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany ojciec i żona z dziećmi zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w piątek, dnia 28 listopada b. r., o godzinie 8½ rano w kościele św. Mikołaja.

Zakład pogrzebowy FR. NOWIŃSKIEGO SPADKOBIERCY, Kraków, Mikołajska L. 12.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu **Drowi Janowi Frączkiewiczowi,** prymaryuszowi szpitala Bonifratrów, za sumienną, troskliwą i bezinteresowną opiekę w chorobie ś. p. męża mego, **Dra Henryka Topolińskiego,** składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie 12360
MARYA TOPOLIŃSKA z rodziną.

Retuszerka-operatorka

sam dzie na siła, poszukuje posady, ew. przyjmie klisze do retuszowania Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna“ do biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 12032

Nauczycielka

wdowa po urzędniku, może 3—4 godzin dziennie zająć się starszemi dziećmi, udzielać im lekcyi w przedmiotach szkolnych i języka francuskiego; przygotuje do egzaminów. — Zgłoszenia listowne pod „Nauczycielka“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 12013

Trąba „Flügelhorn C“

do sprzedania. Ul. Radziwiłłowska 7, II p., na prawo, od 5—8 wiecz. 12041 1 2

Inżynier

mechanik, rutynowany, z długoletnią praktyką za granicą, władający biegle językiem niemieckim w słowie i piśmie, doświadczony w kalkulacyi, także w techn. korespondencyi, poszukuje posady w biurze, w ruchu lub do podróży. Zgłoszenia pod „Grudzień“ przyjmuje Adm. „N. Ref.“. 12042 1 2

Obejmę kancelaryę

adwokacką w Królestwie Polskiem, jako pomocnik adwokacki. Upraszam kolegów o liczne oferty. — Adres: Dr I. Brandstätter, Kraków, ul. Floryańska 38, kancelarya adwokacka. 12043

Poszukuję szwaczki

któraby umiała szyć bieliznę i naprawiać w domu. Może otrzymać całodzienny wikt i według ugody za łatę. I. Zucker, Kraków, ulica Meiselsa 22. 12045 1 2

Rutynowanej nauczycielki

poszukuję na popołudnie do 2-ga dzieci za dobrem wynagrodzeniem. I. Zucker, ul. Meiselsa 22. 12046 1 2

Sprzedam

łóżko ... i dużą pakę drewnianą Ul. Biskupia 14, pracownia stolarska. 12037 1 2

Krewni

p. Heleny Jeleniowej, wdowy po b. kapitanie austr., zechcą podać swój adres do kancelaryi adwokackiej Dra Marcelego Birnbauma w Krakowie, ul. Wrzesińska 11. 12048

1000 K i więcej

za odstąpienie pokoju umeblowanego z osobnem wejściem dla młodego małżeństwa, zaraz lub od stycznia. Zgłoszenia pod „L. B.“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 12049

Dam 4 m wełnianej materyi

na kostyum lub ubranie, parę metrów węgla lub prowianty za wynajęcie 2 lub 1 pokoju z kuchnią, możliwie z gazem. Czynsz według umowy. Zgłoszenia pod S. Z. przyjmuje Adm. „N. Ref.“ 12055 1 2

Zdolnej ekspedyentki

poszukuje firma

Przemysł dla linoleum

Kraków, Rynek 10.

12057 1 3

Fachowej kasyerki

poszukuje większy handel. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków nadsyłać pod „Kasyerka“, do Adm. „N. Reformy“. 12058 1 3

Aspirantka farmacyi

z rozpoczętą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Z. T. 1900** poste rest. Rymanów. 12059 1 3

Pokoiku umeblowanego

skromnie, z utrzymaniem, opałem i światłem, przy rodzinie inteligentnej, w śródmieściu, poszukuje się dla aspirantki farmacyi. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny i adresu pod Schifler, Kraków, ul. Podzamcze 30. 12064 1 3

Notaryusz w Podgórzu

poszukuje zaraz rutynowanego kancelisty lub kancelistki, piszących biegle na maszynie. — Zgłoszenia w biurze notaryalnem. 12063 1 3

Fabryka

wyrobów masarskich popędem elektrycznym wraz z całem urządzeniem i budynkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: Dom agencyjno-handlowy I. Brożek, Lwów, ul. Batorego 4. 12065 1 2

Piwowara i buchaltera

posady zaraz do nadania. Reflektuje się na siły fachowo uzdolnione. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami dokumentów i podaniem wymaganych świadczeń, pod adresem: „Zarząd browaru Zdzisława hr. Tarnowskiego w Dzikowie, poczta Tarnobrzeg“. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 12040 1 2

„ŻEGLUGA POLSKA“ W KRAKOWIE STOW. ZAREJ. Z OGR. POR.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

„Żegluga Polska“ w Krakowie, stow. zarej. z ogr. por., po dwuletniej prawie działalności w powyższej formie prawnej, stosując się do uchwały swego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26 kwietnia b. r., postanowiło przystąpić do zamiany na **Towarzystwo Akcyjne,** celem rozszerzenia swych agend na Wiśle, uniezależnienia swych transportów przez zakupno dwu większych statków parowych (holowników), zwiększenie parku galarowego o dalszych 200 jednostek, a wreszcie uruchomienie swej filii dla żeglugi morskiej w Gdańsku. W tym celu przedłożyło ono ministerstwu przemysłu i handlu projekt statutu spółki akcyjnej o kapitale

5,000.000 koron

podzielonych na 25.000 sztuk pełno i gotówką wpłaconych akcyj po 200 koron, z tego 15.000 sztuk akcyj imiennych, które muszą pozostawać własnością obywateli państwa polskiego, oraz 10 000 sztuk akcyj, opiewających na okaziciela. Przelew akcyj imiennych z jednej osoby na drugą wymaga zgody Zarządu.

Na podstawie upoważnienia ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 22 września b. r. Nr 15563/19 rozpisuje „Żegluga Polska“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

SUBSKRYPCYĘ

na kapitał akcyjny Spółki akcyjnej pod firmą

„ŻEGLUGA POLSKA“ S. A. W KRAKOWIE

pod następującymi warunkami:

1) Tow. „Żegluga Polska“ w Krakowie, stow. zarej. z ogr. por., oraz wszystkim udziałowcom tegoż Towarzystwa przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru akcyj do wysokości 3,000.000 koron;
2) Reszta akcyj, przypadających do subskrypcyi, oraz akcyj nieobjętych przez wymienionych pod 1) przypadnie innym subskrybentom;
3) Z dniem 1 stycznia 1920 r. obejmie nowa Spółka akcyjna wszystkie przedsiębiorstwa koncesyonaryuszki po cenie szacunkowej w zamian za akcye;
4) Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna;
5) Repartycyę akcyj przeprowadzi komitet założycieli wedle swego uznania, przyczem zastrzega sobie przydział akcyj imiennych lub na okaziciela opiewających. Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w 30 dni po dokonanej repartycyi wraz z 1½% od dnia dokonanej wpłaty.
6) Subskrypcya akcyj winna być dokonaną najpóźniej do dnia 31 grudnia 1919 r.

Subskrypcye i wpłaty przyjmuje:

„Żegluga Polska“ w Krakowie, stow. zarej. z ogr. por.; **Bank Przemysłowy we Lwowie oraz Filie: w Krakowie, Drohobyczu, Krośnie, Dąbrowie Górniczej; Bank Krajowy we Lwowie oraz Filie: w Krakowie, Lublinie, Stanisławowie i Ekspozytura w Białej; Galicyjski ziemski Bank kredytowy we Lwowie oraz Filia w Krakowie; Bank Handlowy w Warszawie; Bank Handlowy w Poznaniu; Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu oraz jego oddział w Warszawie; Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie; Tow. oszczędności i zaliczek w Cieszynie; Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie; Bank Ziemski w Krakowie; Dom bankowy August Raczyński w Krakowie.** 12091 1 2

Ważne dla właścicieli domów i lokatorów.

Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć, a kiedy czynsz podwyższyć. Do nabycia w biurze „Ruch“, ul. Szczepańska 9 oraz w Tow. kat. właśc. realn., Karmelicka 15. Wysyłka po nadesłaniu K 3·80. 12051

KRAKOWSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA

wydaje

Prawa Państwa Polskiego

w oprac. prof. Wład. Leop. Jaworskiego.

Dotychczas wyszły:

Zeszyt I Prawo polityczne (od 1 lutego 1918 do 18 lipca 1919). Cena 40 K, z przesyłką pocztową 42 K.

Zeszyt II Prawo polityczne (od 18 lipca do 2 października 1919). Cena 45 K, z przesyłką pocztową 47 K.

Dalsze zeszyty w przygotowaniu. 11008 1 5

Zamówienia przyjmuje Krakowska Spółka wydawnicza Kraków, ul. Gołębia 20 i wszystkie księgarnie.

„EKONOMIA“, Dom dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Dunajewskiego 2

Kupuje: drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch;
Sprzedaje: kasze, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze;
Dostarcza: Wapna grubego, budowlanego i nawozowego w ładunkach wagonowych;
Przyjmuje: przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.
Lokuje: kapitały na hipotekach. 11888 2 2

Zdolnych spedytorów celnych

ze znajomością języka polskiego i praktyką

poszukuje się

na Kraków, Lwow, Oświęcim.

Zgłoszenia pod „Zollspediteur Nr 1920“ przyjmuje Bock et Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6. 12062

RACHMISTRZ

obznajomiony z buchalteryą rolniczą, rutynowany, oraz

URZĘDNIK

kancelaryjny z praktyką biurową, potrzebni zaraz. Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi i według umowy. Zgłoszenia z podaniem referencyi i odpisami świadectw należy wnosić pod „Zarząd“ do biura „Ruch“ w Krakowie, ul. Szczepańska 9. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 11810 2 3

L. 1668. 11274 3 3

Ogłoszenie.

Według reskryptu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych L. 1191 z dnia 16 października b. r. ogłasza się, że Towarzystwa, Kółka rolnicze, instytucye i osoby, pragnące posiadać w r. 1920 stacye kopulacyjne lub dzierżawy ogierów państwowych, winny do dnia 1 grudnia b. r. złożyć stosowne podania, opatrzone stemplem za 7 koron, do kierowników Depôts w Krakowie lub Sądowej Wiszni, wymieniając typ, ewentualnie rasę żądanych koni, oraz ilość klaczy do pokrycia.

Podania po 1 grudniu nie będą uwzględniane.

Depôt ogierów państwowych w Krakowie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Brzesku

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

udziela pożyczek swym członkom na weksle i skrypta.

Przyjmuje wkładki oszczędności na procent

4%

ewentualnie według umowy i wyższy. — Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszów. 12063 1 3

Nowo otworzona

Drukarnia Polska

Franciszka Zemanka i Spółki

Kraków, ulica Retoryka 10

Telefon 3258

przyjmuje zamówienia w najszerszym zakresie.

11845 1 2

OBRAZY NARODOWE.

Portrety naczelnika Piłsudskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Pułaskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, z oryginałów pierwszorzędnych mistrzów, w pięknem wykonaniu barwnem; pocztówki legionowe i Salony zagraniczne, ścianki kalendarzowe, poleca 11084 1 10

SALON MALARZY POLSKICH

HENRYK FRIST, KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

Adwokat Dr S. Pistiner w Wiedniu

II., Taborstrasse 17a 12061 1 2

przyjmuje zastępstwa prawne oraz interwencye we wszystkich władzach wiedeńskich. Korespondencya również i w języku polskim.

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych swoich Odbiorców, iż **na Galicyę** przedstawicielstwo na wyroby swoje, **obwarzanki,** powierzyłem firmie

Józef Szwed i Ska, Kraków, ul. Floryańska 12

i do powyższej firmy upraszam zwracać się z zamówieniami.

Z poważaniem

11228 3 3 *A. Łapiński, Warszawa.*

DOM HANDLOWY JÓZEF SZWED I SKA

Warszawa, ul. Żórawia 33/22, Kraków, ulica Floryańska 12

11229 **poleca wyłącznie hurtownie:** 3 3

Obwarzanki warszawskie Łapińskiego;
Kakao angielskie w blaszankach, kartonach i beczkach;
Herbatę chińską i cejlońską w opakowaniu marki W. T. H.;
Kawę zbożową i żołędziową Akc. Tow. Matyjewicz;
Pastę do obuwia po cenie konkurencyjnej (pudełka większe);
Wyroby cukrowe warszawskich fabryk;
Oliwę nicejską, oryginalną, w blaszankach i flaszkach.

Młocarnia

parowa o sile 5 HP w dobrym stanie do sprzedania. Również futro podróżne, rosyjskie barany, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska 15, I p., drzwi na lewo. 11661 3 3

Korki

używane w dobrym stanie kupuje po najwyższych cenach fabryka „Iskra“, Kraków, ul. Lobzowska 6. 11658 4 6

Cieszący się oddawna uznaniem

TYMENTOL

do zębów w postaci eliksiru, proszku i pasty Centralnego laborat. chem. w Warszawie, poleca:

Wiktor Wanderer

skład farb i kosmetyków

Kraków, ulica Szewska l. 21.

11627 4 10

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do ... Kraków, ul. Szeroka 32. 11344 3 0

Świeżo nadeszły kąpiele z kwasem węglowym

„RUPERTUS“

najlepszego gatunku ze specyalnego przedsiębiorstwa wód mineralnych Karola Schoppera i Sp., Bielsko-Warszawa. Główny skład w aptece Konstantego Wiszniewskiego Kraków. 10441 6 10

Nauczycielka

Wielkopolanka, z akadem. wykszt. i kilkunastoletnią praktyką, podejmie się lekcyj prywatnych w języku francuskim, angielskim lub niemieckim. Wiadomość: ul. Bracka 1, II p., od frontu, 10—12 przed poł., 4—6 po poł. 11939 2 3

Już nadeszły do składu futer i pracowni kuśnierskiej

Pinkus Halpern

Kraków, ul. Senacka 9, (róg Grodzkiej)

skórki: 1) bibrety (kolor nutria), 2) seal electra (I-a), 3) astrachan (Kittkreuz), 4) tumaki szlach. 12069 1 2

E XIII 298/19/5. 12047

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1919 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, przy ul. św. Jana 22, II piętro, w biurze Nr 48, odbędzie się licytacya realności lwh. 141 ks. grt. gm. kat. Kraków-Krowodrza objętej.

Realność ta, stanowiąca przedmiot licytacyi, składa się z parcel gruntowych lk. 1560 w obszarze 1313 s. kw. i parc. grt. lk. 1504 w obszarze 1 mórg 745 s. kw.

Wartość szacunkowa a zarazem najniższa cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 40.000 koron.

Sąd powiatowy cyw. Oddział XIII Kraków, dnia 4 listopada 1919 r.

Nowe powieści.

	Koron
Balzac. **Ojciec Goriot** (przekład Boya)	30·—
Kiedrzyński St. **Pożar** (powieść na tle niedawnych wypadków w Rosyi)	24·—
Lesage. **Djabeł kulawy** (przekład Boya)	30·—
Olechowski G. **Przodownicy**	24·—
Szpyrkówna M. **Będziesz maleńką**	22·—

Z cyklu **Poemaly starogreckie** wyszedł tom I-szy

Hezyoda „Tarcza Heraklesa“

w przekł. Artura Górskiego, wydanie ozdobne na przedwojennym papierze	10·—
Racine. **Fedra,** tragedya, przekład Boya	15·—
Życiu i pięknu, antologia poetycka	3·—

Do nabycia u **G. Gebethnera i Spółki w Krakowie** (Rynek gł.) i w innych księgarniach.

Do cen dolicza się 10% dodatku drożyźnianego. 11223 3

SCHICHT czy KOGUT?

przekonać się prosimy.

Parowa fabryka mydła Bracia M. i S. Stok

Warszawa, Równo, Brześć Litewski.

Wyłączna sprzedaż na Galicyę:

J. Wanderer, Kraków, Berka Joselowicza 4, B. Gross, Kraków, Grodzka 59. 12017 1 2

Puszki z mleka kondensowanego

kupuje 11934 2 2

„Kotwica“, Kraków, ul. Jagiellońska 9.

BATERYE

do lampek elektrycznych kieszonkowych, hurtownie i częściowo, ciągle świeży towar, po najtańszych cenach do nabycia. — Wysyłka paczkami pocztowemi. — **H. Wiener, Dziedzice koło Bielska.** 11846 1 2

Panna

z dłuższą praktyką biurową, biegle pisząca na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia listow. pod „Posada“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 12080 1 3

Zarządcę dóbr

znakomitego praktyka, lat 37, z powodu zmiany właściciela poleca zarząd dóbr Nikłowice, p. Sądowa Wisznia. 12082 1 2

Posady

praktykanta lasowego w większym majątku, w zach. Galicyi lub Królestwie, poszukuje zaraz słuchacz II roku Akad. lasowej w Wiedniu. Zgłoszenia, wraz z podaniem warunków przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“ pod **W. P. 25.** 12083 1 2

Urzędnik biegły w korespondencyi polsko-niemieckiej oraz buchalteryi poszukuje popołudniowego zajęcia. — Zgłoszenia pod „**Urzędnik**“ przyjmuje Adm. „N. Ref. 12085 1 3

Dla dorosłych lekcye zbiorowe i oddzielne, skutek zapewniony.

Język polski, francuski i niemiecki, korespondencya handlowa, rachunki kupieckie (w zakresie Akad. handlowej), inne przedmioty wedle umowy. Zgłoszenia między 12—1 do Biura ogłoszeń „**Minerwa**“, ul. Starowiślna 41. 12088 1 3

Dwa domy we Lwowie

narożne, dwupiętr., 117 okien frontu, główna ulica, tramwaj, wolne las..., elektr., łazienki, kuchnie, przedpokoje, piękne lampy i mosiężne drążki w każdym pokoju, dochód przeszło 30.000, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Lubicz 9, II piętro, na prawo. 12079 1 2

Sprzedam

obszar lasowy 120-morgowy, nad Dunajcem położony. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej przy ulicy Szewskiej 21 w Krakowie. 12074

Osoby

posiadające kurs p. Winiarzowej, pielęgnowania dzieci, a poszukujące posady, zechcą zgłosić się osobiście lub listownie pod adresem: Włodkowa, Kraków, ul. św. Filipa 25. 12175 1 2

Willa

w Gorlicach, przy głównym trakcie, murowana, z wodociągiem, ogródkiem i stajnią, oraz dobrze prosperujący skład mebli, razem lub oddzielnie, z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Potrzebna gotówka do 150 tysięcy koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. — Wanda Krynicka, Gorlice. 11801 1 3

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom, metodą najświeższą. Ul. Długa 18, II p., na prawo. Zgłoszenia od godz. 10—3. 11780 3 3

Dywan smyrneński

prawie nowy, o żywych kolorach 6×7 (42 m²) i duży świecznik z 6 kinkietami, razem na 36 świateł, do sprzedania. Wiadomość: ul. Poselska 17, I piętro, na prawo. 11674 3 3

Panna biurowa

ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej, umiejąca pisać na maszynie, znajdzie zaraz posadę w większem przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod **R. H. T.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 11676 3 3

Szpagat

prawdziwy i papierowy oraz sznurki i wyroby powroźnicze wszelkich gatunków i przędzę poleca po cenach przystępnych, hurtowny skład **Aleks. Landau,** Kraków, ul. Bożego Ciała 19. 11799 3 3

Młody człowiek

z maturą gimnazyalną poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia pod „**Apteka**“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 11817 2 2

Zdrowa osoba

poszukuje miejsca mamki. Zgłoszenia: ul. Rakowicka 11, u dozorczyni. 11956 2 2

Pielęgniarka

stawia bańki. Może się zająć chorą osobą. Ul. Lenartowicza 14, II p., drzwi 37. 11914 2 0

Sobolowe futro

duńskie okazyjnie do sprzedania w księgarni (ulica Floryańska 1). 11891 3 4

BUTY

wyrobu paryskiego, długie z najlepszego juchtu rosyjskiego, nieprzemakalne (kosztowały 475 franków) okazyjnie do sprzedania za K 3.600 w księgarni (ul. Floryańska l. 1). 11892 3 4

Główny zastępca

reńskich pilników i fabryki narzędzi poszukuje nawiązania stosunków w Polsce i na Bałkanie z wielkimi odbiorcami piłek ogrodniczych, pilników, nożyc ogrodniczych i t. d. Jest pozwolenie na wywóz. Zgłoszenia przyjmuje Heilmann Kohn i Synowie, Kraków, Rynek 5. 11513 1 2